DRZEWO POLSKIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PRZEMYSŁU I HANDLU DRZEWNEGO ORAZ LEŚNICTWA

ORGAN OFICJALNY RADY NACZELNEJ ZWIĄZKÓW DRZEWNYCH W POLSCE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w WARSZAWIE ul. NOWY ŚWIAT Nr. 27 m. 3, TEL. 235-10.

PRENUMERATA KWARTALNA łącznie z dodatkami w kraju zł. 12, zagranicą $ 2.50	KONTO CZEKOWE P. K. O. Warszawa Nr. 16.350	TARYFA OGŁOSZENIOWA NA OSTATNIEJ STRONIE

Przedruk bez podania źródła wzbroniony.

Rok III | *Warszawa, dn. 30 czerwca 1929 r.* | *№ 12*

Prognostyki

Przeżywamy okres gospodarczo trudny. Ciasnota na rynku pieniężnym jest bardzo znaczna, a co za tem idzie przy dużem zapotrzebowaniu kredytu, prywatna stopa procen'owa ponownie stała się niepomiernie wysoką.

W prasie gospodarczej był spór co do definicji przeżywanego okresu. Jedni chcieli go określić jako kryzys, inni jako recesję. Wydaje się nam, że ten spór jest nieistotnym. Nazwa nie zmienia w niczem fatalnego położenia, w którem znalazł się ogromny odłam naszego życia gospodarczego. W dużym stopniu wspomniane trudności potęguje fakt, że Państwo, które w ciągu ostatnich lat, na skutek etatystycznych tendencji stało się największym producentem i największym konsumentem, automatycznie musiało również dotkliwie odczuć ów moment konjunkturalny. Z tej więc strony życie gospodarcze nie może oczekiwać wydatnej pomocy.

Dowody słuszności naszego poglądu są liczne. Dla przemysłu drzewnego najbardziej przekonywujące będą — że właśnie teraz mają być podniesione taryfy kolejowe. Pozatem, jak wiadomo, Ministerstwo Komunikacji zwleka z zapłatą za dostawy, stawiając szereg firm w bardzo trudne położenie.

Z dniem 20 b. m.

Redakcja i Administracja naszego pisma

zostały przeniesione do nowego lokalu przy Radzie Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce, Warszawa, Nowy-Świat 27, m. 3.

o czem komunikujemy naszym Szanownym Abonentom, Czytelnikom i Przyjaciołom.

Telefony 173-20 — 235-10. 365. 65/II

Przyczyny tego stanu są liczne.

Ogólnym powodem załamania się konjunktury, który przeżywa Europa, jest nadprodukcja szeregu przemysłów. Ostra walka konkurencyjna i ponoszone straty, odbijają się na całokształcie gospodarstwa. Pozatem, co dla przymysłu drzewnego jest szczególnie ważnem, w życiu gospodarczem Rosja stała się czynnikiem anarchicznym. Od czasu do czasu rzuca ona na rynek olbrzymie ilości jakiegoś towaru (sporysz — potasz) po cenach tak niskich, że zabija wszelką kalkulację. W tych warunkach konieczna jest jaknajwiększa przezorność.

Do pewnego stopnia potrzebę tej przezorności akcentują oficjalne wydawnictwa gospodarcze, za jakie należy uważać „Konjunkturę Gospodarczą" i „Przegląd m.esięczny" Banku Gospodarstwa Krajowego.

W pierwszem z nich czytamy: Na ogół nie należy oczekiwać w ciągu roku bieżącego zasadniczej zmiany na lepsze,—w rozdziale zaś dotyczącym przemysłu drzewnego:

Przemysł drzewny. Konjunktura dla eksportu drzewa na głównym rynku polskim — w Niemczech nie przedstawia się pomyślnie. Jeżeli w ciągu pierwszych trzech miesięcy r. b. przywóz drzewa do Niemiec, okrągłego i tartego, pozostawał na bardzo niskim poziomie, to przypisywać to można było warunkom atmosferycznym, przeszkadzającym rozpoczynaniu prac budowlanych i utrudniającym komunikację. Jednakże i kwiecień nie przyniósł poprawy: przywóz drzewa miękkiego okrągłego nie dosięgał połowy liczby z ubiegłego roku, tartego niewiele przekroczył połowę. Tak małe obroty drzewem wynikać muszą z niepewności co do rozmiarów ruchu budowlanego wobec zaostrzającej się fazy recesji, w jakiej znajduje się obecnie gospodarstwo Niemiec; w początkach maja liczba bezrobotnych była przeszło o 400 tys. wyższa niż przed rokiem; niemiecki Instytut Badania Konjunktur wyraża opinję, że „zapotrzebowanie rynku budowlanego na drzewo nie osiągnie prawdopodobnie w 1929 r. wysokości roku ubiegłego, gdyż trzeba się liczyć ze zmniejszeniem budownictwa publicznego, a jeszcze bardziej przemysłowego". W tych warunkach i przywóz drzewa z Polski pozostaje niski, przyczem szczególnie obniżył się w porównaniu z rokiem 1928 import drzewa surowego, natomiast tartego w ostatnich miesiącach znacznie się podniósł.

Pomyślniej kształtuje się zapotrzebowanie na drzewo w Anglji; chociaż i tu w okresie mrozów obroty silnie się skurczyły, jednak przeciętnie w ciągu pierwszych czterech miesięcy b. r. były wyższe niż w 1928 r.; zresztą właściwy sezon importu drzewa do Anglji zaczyna się dopiero w maju — czerwcu. Rola Polski, jako dostawcy drzewa na rynek angielski, pozostaje jeszcze od sezonu zeszłorocznego zupełnie nieznaczna; podczas gdy w ubiegłych latach w okresie zimowym, kiedy import z krajów północnych jest utrudniony, Polska zajmowała pierwsze miejsce w przywozie tartego drzewa miękkiego do Anglji, stanowiąc w 1927 r. 34%, w 1928 r. 26%, to w bieżącym roku odsetek ten spadł do 6% zaledwie.

W maju wywóz drzewa okrągłego utrzymywał się na poprzednim, bardzo niskim poziomie; eksport materjałów tartych zwiększył się, nie osiągając jednak i w tym miesiącu liczb zeszłorocznych (wzrost nastąpił pod koniec miesiąca: w pierwszej dekadzie przeszło przez granicę 6,4 tys. wagonów, w drugiej — 4,7, w trzeciej — 8,0).

Wywóz *dykty* po przejściowym gwałtownym spadku marcowym, w kwietniu podniósł się, pozostając jednak na nieco niższym poziomie niż w miesiącach poprzednich.

Nie ulega większym zmianom wysoki ciągle wywóz *mebli giętych.*

Tyle Instytut Badania Konjunktur. Nie lepiej wypada ocena Banku Gospodarstwa Krajowego:

Przemysł drzewny znajduje się po dawnemu w trudnej sytuacji, spowodowanej brakiem dostatecznego zbytu w kraju oraz zagranicą. W kraju bowiem ruch budowlany zawiódł prawie zupełnie, wskutek czego zapotrzebowanie na materjał budulcowy mimo pewnego ożywienia w ostatnim czasie naogół jest bardzo niewielkie. Utrzymuje się tylko popyt na papierówkę, słupy telegraficzne i kopalniaki. Sprzedaż zagraniczna natrafia na trudności ze względu na silną konkurencję innych krajów eksportujących. Niemcy zaś, będące głównym odbiorcą polskiego drzewa, wskutek słabego ruchu budowlanego w b. r. i ciężkiej sytuacji finansowej kupują tylko niewielkie partje materjałów drzewnych. Bardziej ożywiony jest tylko wywóz drzewa do Czechosłow.cji, gdzie ruch budowlany czyni dość znaczne postępy. W rezultacie tartaki naogół są słabo zatrudnione, sprzedaż zaś drzewa tak krajowa jak zagraniczna w znacznym stopniu odbywa się na weksle, dochodzące do 6 miesięcy. Ceny drzewa naogół nie zmieniły się, choć daje się zaobserwować pewna zniżkowa tendencja na surowiec.

Utrzymuje się nadal dobra konjunktura zagraniczna dla dykt i fornierów, które wyrabia się głównie na eksport. Wskutek tego ceny tych artykułów ostatnio zwyżkowały.

Fabryki mebli giętych są nadal dobrze zatrudnione, choć najbliższe jego widoki na przyszłość z powodu pogarszania się warunków zbytu, m. in. wskutek ograniczeń importowych, nie przedstawiają się pomyślnie.

Natomiast przemysł wikliniarski pracuje dość intensywnie, mając zapewnione dogodne warunki zbytu zagranicą. Jednakowoż ostatnio pogorszyły się warunki płatności ze strony zagranicy, która obecnie płaci głównie 90-dniowemi wekslami.—

Jak widzimy z tych sprawozdań ocena położenia jest dostatecznie pesymistyczna. Znakiem zapytania jest do pewnego stopnia Polityka Dyrekcji Lasów Państwowych. Rzecz prosta, że trudno uzyskać odpowiedź na szereg aktualnych pytań, jak n. p. o sposobie sprzedaży drzewa z puszczy Białowieskiej, o ile zostanie ona ostatecznie z rąk „Century" odebraną. Są to ilości, które mogą poważnie na rynku zaciążyć.

Niemniej przeto o ile chodzi o oficjalny stosunek przemysłu drzewnego do instancji państwowych, uległ on znacznym zmianom. Z naszego punktu obserwacyjnego widzimy cały szereg posunięć zmierzających do uzgodnienia stanowiska Dyrekcji Lasów Państwowych ze stanowiskiem przemysłu. Rzecz prosta że na tej drodze istnieje cały szereg przeszkód, nieraz trudnych do zwalczenia, temniemniej wierzymy, że obustronna dobra wola trudności te przezwycięży. Dojście do tego porozumienia, zważywszy na to że Państwo jako producent drewna posiada głos nieledwie decydujący na rynku, jest koniecznością. Byłoby to jedynym jaśniejszym momentem w tak trudnej sytuacji jak ta, którą przeżywamy.

Pod znakiem eksportu

Niewątpliwe cały kraj żyje pod znakiem eksportu. Ze wypływające stąd hasło — wzmożenie, zracjonalizowanie i zorganizowanie eksportu, wysuwane jest obecnie na czoło bieżących zagadnień gospodarczych, złożyło się na to kilka nader ważnych okoliczności. Warto okoliczności te, chociażby w ogólnych zarysach, zaznaczyć, jeżeli już nie wdawać się w szerszą i głębszą ich analizę.

Powojenna odbudowa produkcji dokonywała się w znacznie szybszem tempie, niż rozszerzanie się pojemności rynku wewnętrznego.

Dopóki odbudowa ta nie osiągnęła w skali europejskiej względnego punktu nasycenia, organizm gospodarczy Polski, dający przeważnie na wywóz surowce i półfabrykaty, kosztem ich wyzbywania się mógł utrzymywać pewną równowagę, z tendencją aktywności swego bilansu handlowego, jednocześnie stopniowo dokonywało się podźwiganie własnego aparatu wytwórczego. Gdy aparat ten osiągnął poziom, umożliwiający zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego, zarysowały się dalsze konsekwencje tego stanu rzeczy.

Z jednej strony potrzeba większej ilości surowca dla krajowych zakładów przetwórczych, co szczególnie ostro zarysowywuje się przed przemysłem drzewnym, z drugiej strony potrzeba uzyskania pojemniejszych rynków zbytu. Okazało się jednak, że na linji zdobywania tych rynków zbytu, względnie pogłębiania ich pojemności, wyrosły nowe, poważne trudności, dotychczas nie odczuwane dotkliwiej.

Wzmożona konkurencja międzynarodowa okazała się tamą nie tak łatwą do przekroczenia. Dotychczasowe metody dzikiego eksportu, eksportu niezorganizowanego, dokonywanego byle jak, — aby prędzej — zawiodły na całym froncie. Nadzieje na ożywienie rynku wewnętrznego wykazały całą swą złudność. Spodziewany ratunek ze strony produkcji rolniczej, przedstawiającej rozległe możliwości zbytu w formie t. zw. „rynku wsi", nie nadszedł. Po zbadaniu tej kwestji ujawniono, że niema właściwie żadnej objektywnej równowagi pomiędzy produkcją rolniczą a wytwórczością przemysłową.

Porównanie wzajemnych kosztów wytwórczości wykazało anormalną ich wysokość w stosunku do siły kupczej szerokich warstw spożywców.

W chwili obecnej, gdy organizm gospodarczy wyszedł z kryzysu wytwórczości, odbudowując i rozszerzając swój aparat wytwórczy—znalazł się on w obliczu nowego kryzysu, kryzysu zbytu! To nowe niebezpieczeństwo rozwijało się stopniowo, ujawniając się prawie niespodziewanie.

Przezwyciężenie jego leży na linji albo pogłębienia rynku wewnętrznego albo zdobycia nowych rynków zbytu.

Rozwiązanie pierwsze nastręcza dzisiejszemu stosunkowi społecznemu niebywałe wprost trudności, których usunięcie może być osiągnięte jedynie drogą popierania przez państwową politykę gospodarczą akcji kapitalizacyjnej i umocnienia poczucia prawa własności.

Pozostaje drugie rozwiązanie — zdobycie nowych rynków zbytu, względnie utrzymanie rynków, częściowo utraconych. Na tej linji drogi postępowania są stare jak świat, a metody i sposoby dostatecznie wypróbowane. Dlatego też w tym kierunku zwracają się wszystkich oczy, i wszyscy nawołują do organizowania, wzmożenia i zracjonalizowania eksportu.

Obrót drzewem i jego produktami w postaci wyrobów i przetworów zajmuje dotychczas w naszym bilansie handlowym jedno z głównych miejsc. W poszczególnych latach wywóz drewna stanowił bardzo wysoki odsetek w stosunku do wartości całego wywozu, tak w r. 1925 wynosił on 17,3%, w 1926—15,9%, w 1927 25,3%, w 1928—r. 23,5%. Za okres pierwszych pięciu miesięcy r. b. (I—V włącznie), odsetek ten wynosi 16,7%.

W porównaniu z takimże okresem za r. 1928, kiedy to wartość wywozu drewna wyniosła 24,3% — stwierdzamy stosunkowy spadek jego o 31,2%. Jednocześnie pod względem tonnażu anologiczny spadek wynosi 34%. (Tonnaż materjałów drzewnych w stosunku do ogółu tonnażu wywozu wynosił: I — V.29 r.— 17,5%, I—V. 28 r. — 26,5%.)

Powyższe liczby odsetkowe, wyrażające spadek wartości wywozu drewna nieco mniejszy (31,2%) od spadku jego tonnażu (34%), pozwalają stwierdzić, że przemysł drzewny, pomimo b. niepomyślnej konjunktury oraz nader ciężkiej sytuacji na rynku pieniężnym, dość skutecznie walczy, a nawet częściowo pomyślnie przezwycięża, piętrzące się na drodze jego rozwoju przeszkody.

Bliższa analiza struktury wywozu materjałów i wyrobów drzewnych wskazuje, że aczkolwiek powoli i stopniowo, to jednak pogarsza się ona zupełnie wyraźnie w części, obejmującej wywóz drewna surowego i nawpółobrobionego.

Stosunkowo wywozimy coraz więcej surowca drzewnego przemysłowego a coraz mniej drewna nawpółobrobionego, a przedewszystkiem materjałów tartych; przywóz wyrobów gotowych wzrasta dość wydatnie, lecz dotychczas stanowi nieznaczny procent w stosunku do ogółu wywozu materjałów i wyrobów drzewnych, tak za okres I—V w r. b. wynosił on pod względem tonnażu — 2,6%, a pod względem wartości— 13,5%. —

Przytoczone liczby odsetkowe, jak również zarysowana ogólna sytuacja pod względem rynków zbytu— w sposób kategoryczny wskazuje na konieczność i potrzebę zastanowienia się raz wreszcie w sposób poważny i rzeczowy nad potrzebą istotnego przystąpienia do organizowania i zorganizowania eksportu materjałów i wyrobów drzewnych.

Przemysł drzewny wszedł obecnie zdecydowanie w orbitę ostrego międzynarodowego współzawodnictwa. Na zagranicznych rynkach odbiorczych polski eksporter styka się na każdym kroku z objawami ścisłej koordynacji, jak i z silną konkurencją, czy to ze strony swych odbiorców, czy też ze strony spółzawodników, a ci ostatni nie szczędzą wszelkich wysiłków i ofiar, aby wyprzeć naszego eksportera drzewnego ze zdobytych pozycyj.

Ten stan rzeczy wysuwa potrzebę stworzenia jak ogólnych ram, tak również konkretnych form ścisłej koordynacji wysiłków naszych eksporterów. Świadomość przeszkód, jakie wciąż trzeba przezwyciężać na drogach rozwoju naszego eksportu drzewnego nakazuje, aby ta koordynacja wysiłków, która w warunkach ostrej międzynarodowej konkurencji na rynkach stanowi o powodzeniu, nastąpiła w czasie najbliższym.

Ogólne ramy, ułatwiające wzmożenie i zracjonalizowanie naszego eksportu drzewnego w lwiej części leżą na linji polityki gospodarczej Państwa.

Polityka gospodarcza Państwa w dziedzinie eksportu powinna zmierzać do wytworzenia takich warunków objektywnych, któreby pozwoliły eksportowi drzewnemu jaknajpełniej wykorzystać wszelkie reprezentowane przezeń potencjalne możliwości rozwoju. Od kierunku i orjentacji tej polityki, od umiejętnego sharmonizowania jej posunięć z interesami przemysłu drzewnego oraz z wymaganiami dość zmiennych konjunktur rynków drzewnych, w decydującej mierze zależą szanse dalszego pomyślnego rozwoju naszego eksportu drzewnego, jak i szanse jego zorganizowania.

Jak dalece rynek drzewny jest czułym na wszelkie poczynania polityki państwowej w zakresie eksportu drewna, może zilustrować poniższy fakt. Wczesną wiosną r. b. poważna grupa przemysłowców krajowych nawiązała bliższy kontakt z przemysłowcami francuskimi w celu powołania do życia znacznego przedsiębiorstwa eksportowego. Pertraktacje toczyły się intensywnie, rokując pomyślne sfinalizowanie. Gdy punktacje zasadnicze zostały już ustalone i przedstawiciele grupy francuskiej przybyli do Polski dla ich sparafowania — rzecz cała, znajdując się u mety, nie mogła być zrealizowana. Zagraniczni przemysłowcy cofnęli się, wysuwając jako przyczynę akcję Lasów Państw. mającą na celu zorganizowanie T-wa eksportu drewna— uważając, że podobne, bliżej nieokreślone przedsiębiorstwo państwowe, reprezentnjące $^1/_3$ lasów całego kraju, a prawie 50% ogólnej podaży drewna użytkowego, utrudniłoby niezwykle, jeżeli nie uniemożliwiłoby zupełnie egzystencję przedsiębiorstwa prywatnego, o analogicznych założeniach i zakresie działania.

Powodzenie więc wysiłków prywatnego przemysłu drzewnego w kierunku organizacji eksportu zależy w wysokim sppniu od ustalenia platformy lojalnej współpracy między tymże przemysłem a Lasami Państwowemi, współpracy, nie uznającej atmosfery tajemniczości i nie narażonej na niespodzianki.

Z natury rzeczy organizacja eksportu drzewnego nastręcza bardzo poważne trudności. Przemysł drzewny, rozrzucony w całym kraju, niełatwo może być ujęty w ramy jednolitej organizacji. Wielka ilość firm, odgrywających czynną rolę w eksporcie, jest tu poważną trudnością. Poszczególne ośrodki przemysłu drzewnego, jak i poszczególne sortymenty artykułów eksportowych tego przemysłu, pod względem wywozu reprezentują wielce odrębne sfery interesów i kierunki ekspansji, jakoteż mają różne punkty ciążenia.

Stworzenie przeto jednej ogólnej organizacji eksportowej, obejmującej całą skalę wyrobów drzewnych, jakoteż i surowca, są zgóry skazane na niepowodzenie.

Z powyższych względów organizacja eksportu drzewnego może się rozwijać po tej linji, która uwzględni poszczególne sortymenty i typy materjałów eksportowanych. Pozatem skonsolidowanie interesów pokrewnego typu będzie łatwiejsze i celowsze i da w wyniku trwałe formy spółdziałania. Organizacje takie niewątpliwie przyczynią się znacznie do meljoracji i ustalenia stosunków w zakresie eksportu materjałów drzewnych.

Wreszcie specjalną nader doniosłą rubrykę w życiu przemysłu i eksportu drzewnego, posiada brak dostatecznych płynnych środków obrotowych, jakiemi on dysponuje.

Brak ten w pewnej mierze nie pozwala na sprzedaż towarów c. i f. zagraniczny port odbiorczy, a nawet f. o. b. Gdańsk lub Gdynia, co w dużym stopniu paraliżuje najśmielszą inicjatywę. Krępujący stopień zależności od rynku niemieckego jest jednym z wymowniejszych wskaźników braku płynnych kapitałów obrotowych naszego przemysłu drzewnego.

Sytuacja ta wymaga poważnej i planowej akcji kredytowej ze strony polityki państwowej na rzecz przemysłu i eksportu drzewnego, bez takiej akcji rozleglejsze próby racjonalizacji gospodarki drzewnej zgóry będą skazane na niepowodzenie.

Warunkiem kardynalnym, od którego w znacznej mierze zależeć będzie powodzenie takiej akcji kredytowej, jest stworzenie odpowiednio elastycznych form samego kredytu, któreby były specjalnie dostosowane do specjalnych wymogów procesów produkcyjnych w przemyśle drzewnym.

Wreszcie na linji wzmożenia i zorganizowania naszego eksportu drzewnego leży jeszcze sprawa międzynarodowych porozumień pomiędzy krajami eksportującemi materjały i wyroby drzewne, w celu wzajemnego uregulowania stosunków odnośnie do krajów drewno importujących. Takie porozumienia, które ponadto doprowadziłyby do możliwego ujednostajnienia zwyczajów handlowych, ustalenia sądów rozjemczych w międzynarodowym handlu drewnem, prowadząc jednocześnie do wyrobienia międzynarodowych standartów, — otóż takie porozumienia są niewątpliwie jednym z czynników, który poważnie przyczyniłby się do wzmożenia i zracjonalizowania naszego eksportu drzewnego.

Dochodzimy do wniosków końcowych. Obecnie w zakresie eksportu materjałów drzewnych sprawy jego wzmożenia, zorganizowania i zracjonalizowania dojrzały już w całej pełni. Już od dłuższego czasu przemysł drzewny, zorganizowany w Radzie Nacz., czyni odpowiednie starania, któreby doprowadziły do pożądanych wyników w czasie jaknajkrótszym. Dalej jako niezbędne przesłanki pomyślnego rozwiązania ustalonych zagadnień w zakresie zorganizowania eksportu drzewnego, muszą być wzięte pod uwagę: 1) polityka państwowa, która jeżeli już nie pomaga przemysłowi prywatnemu, to przynajmniej nie powinna mu przeszkadzać przez eksperymenty na żywym organizmie gospodarki krajowej; 2) akcja kredytowa i 3) międzynarodowe porozumienia krajów, drewno eksportujących

O eksploatacji lasów państwowych

W dniach 18 i 19 grudnia 1928 r. odbyła się konferencja Dyrektorów Lasów Państwowych, na której p. radca Panek wygłosił pomieszczony poniżej referat. Zaznaczyć należy, że zawarte w nim poglądy i uwagi nie straciły nic na swej aktualności.

Nie wątpimy, że referat ten, z tak bardzo autorytatywnego źródła, żywo zainteresuje przemysł drzewny.

Zagadnienie rentowności.

Kwestja, w jakiem stadjum produkcji leśnej kończy się zadanie leśnictwa, a rozpoczyna rola kupca,

względnie przemysłowca, ma znaczenie czysto teoretyczne. W praktyce kwestja przedstawia się o wiele prościej. Dla kapitału czynnego w gospodarstwie leśnem decydującym czynnikiem, określającym, jak daleko należy posunąć się w uszlachetnieniu produkowanego surowca, jest kwestja rentowności.

Wychodząc z tego założenia, musimy stwierdzić, że zadaniem rentownego gospodarstwa leśnego jest doprowadzenie produkcji do takiego stadjum, aby produkt mógł być na najkorzystniejszych warunkach oddany do bezpośredniej konsumcji, względnie zużytkowany jako surowiec w zakładach przemysłowych. Zdawało się, że rzecz ta jest tak jasna, że nie wymaga żadnego uzasadnienia. A jednak zarówno część prasy fachowej, jak również zapatrywania części leśników, do dzisiaj są odmiennego zdania. Co do pierwszych, t. j. głosów prasy podlegającej wpływom zainteresowanych w eksploatacji lasów firm drzewnych, to stanowisko ich, jakkolwiek sprzeczne z interesami gospodarstwa leśnego, jest zrozumiałe, broni bowiem dotychczasowego stanu rzeczy, zapewniającego tym sferom znaczne korzyści. Natomiast jeśli idzie o pewną część leśników, to niechętne odnoszenie się do wymagań racjonalnej gospodarki eksploatacyjnej ma swe źródło w przyzwyczajeniu do dawnych wzorów, nie mogących mieć zastosowania w naszych warunkach w obecnych czasach.

Określam eksploatację jako ostatnie stadjum produkcji leśnej, ponieważ wychodzę z założenia, że produktem gospodarstwa leśnego jak każdego innego gospodarstwa winny być dobra materjalne, zdatne do zużycia, zamiany, sprzedaży i t. p., a więc w każdym bądź razie drewno, a nie drzewa rosnące. I na tym punkcie właśnie zdania są do dzisiaj podzielone. Zamiast rozważać właściwości jednego i drugiego sposobu pojmowania eksploatacji lasu, t. j. eksploatacji, mieszczącej się w ramach gospodarstwa leśnego i eksploatacji odbywającej się poza tem gospodarstwem, przez czynniki obce, przyjrzyjmy się stosunkom, panującym na terenie lasów państwowych.

Eksploatacja w lasach państwowych,

W większości lasów państwowych, położonych w północnej, wschodniej i południowo-wschodniej części kraju, eksploatacji lasu dokonywano lub dokonuje się dotychczas nie siłami administracji lasów państwowych, a staraniem i kosztem kupującego. Stosuje się przytem dwojakiego rodzaju postępowanie: nabywca zakupuje i eksploatuje t. zw. działkę lasu, oszacowaną uprzednio przez administrację lasów państwowych, lub też sprzedaży podlegają niektóre tylko określone sortymenty drewna, które nabywca wyrabia sam, a które po wyrobieniu administracja lasów państwowych mierzy i oddaje nabywcy.

Hufnagl w swym „Handbuch der kaufmannischen Holzverwertung des Holzes“ określa system sprzedaży drzewostanów wysokopiennych na pniu, jako podlegający dużym zastrzeżeniom. Na zasadzie zaś obserwacji w lasach państwowych należy uznać go jako wręcz szkodliwy.

Przedewszystkiem bowiem sama sprzedaż dotyczy objektu nieokreślonego ściśle, zarówno co do ilości, jak i jakości. Przy najdokładniejszych nawet metodach szacowania nie jest możliwe ustalenie masy drewna, zawartego w t. zw. działce, z taką dokładnością, jakiej wymagają przepisy i jaka konieczna jest przy obecnych cenach drewna. O zdawaniu sobie sprawy z jakości sprzedawanego objektu może być mowa również tylko w przybliżeniu.

Oczywiście, że ryzyko kupującego musi znaleźć wyraz w osiąganych pieniężnych rezultatach sprzedaży.

Pomijając następnie wszelkie szkody, na jakie narażany jest tok prac w gospodarstwie leśnem, w związku z uzależnieniem się od przeprowadzania eksploatacji przez nabywcę, należy podnieść nadzwyczaj nieekonomiczny charakter tego rodzaju zaopatrywania konsumcji, względnie handlu i przemysłu. Nowoczesne gospodarstwo społeczne polega na jaknajdalej posuniętym podziale pracy i wyzyskaniu czasu. Właściwy producent drewna, t. j. administracja lasów państwowych, uchyla się w danym wypadku od należących do jej zakresu czynności zadań dostarczenia konsumentowi gotowego produktu w formie, zdatnej do spożycia i, przerzucając w sposób nienaturalny te czynności na konsumentów, usiłuje stworzyć z nich całe szeregi specjalistów od wyróbki drewna. W ten sposób, rolnik, kupiec, przemysłowiec — zamiast pracować z pożytkiem w swoim właściwym zakresie, poświęca się z mniejszem lub większem powodzeniem obcym sobie czynnościom; niedość tego, — otrzymując z zakupionej „działki“ najróżnorodniejsze sortymenty drewna, albo niektóre z nich marnuje, albo też zmuszony jest troszczyć się o dalszą ich odsprzedaż, istotnie potrzebującym. Dowodzenie, tak często słyszane, jakoby wieśniak lub kupiec drzewny potrafił najlepiej wykorzystać każdy najdrobniejszy kawałek drewna, należy uważać za wielce przesadne i oparte na obserwacji nader prymitywnego gospodarowania dobrami materjalnemi, tak powszechnego w środowisku o niskim poziomie cywilizacyjnym.

Eksploatacja lasu przez nabywców z pomiarem i odbiorem uzyskanych sortymentów przez administrację las. państw., jakkolwiek na pierwszy rzut oka wydawałaby się racjonalniejsza od sprzedaży na pniu, w istocie jest jeszcze bardziej dla gospodarstwa leśnego szkodliwa i niebezpieczna. Przy tego rodzaju eksploatacji, która ma najszersze zastosowanie w umowach długoterminowych, administracja las. państw. nietylko powierza nabywcy wykonanie ostatecznego zabiegu w procesie produkcji, ale dopuszcza go do bezpośredniego decydowania o finansowym wyniku gospodarstwa. Wiadomo, jakiego nakładu pracy, inteligencji i rzetelności ze strony fachowego personelu leśnego wymaga sprawa należytego wyzyskania materjału drzewnego na sortymenty przy wyróbce zrębów. Niedbalstwo, ignorancja lub nieuczciwość spowodować tutaj mogą nieobliczalne straty. Jest rzeczą nawskroś nienormalną, że te właśnie najważniejsze czynności powierza się tak często w państwowej gospodarce leśnej czynnikom obcym temu gospodarstwu, mając jedynie, jako gwarancję należytego ich wykonania, warunek umowy i dozór. Co do tego drugiego, to jeśli zważymy, że jeden z najważniejszych motywów, które skłaniały administrację lasów państw. do oddawania eksploatacji w obce ręce, była właśnie szczupłość personelu leśnego w stosunku do obszaru jednostek administracyjnych, względnie jego przygotowanie do prowadzenia eksploatacji, to czyż można się spodziewać, że personel ten spełni powierzone mu zadanie dozoru nad całą armją administracji i robotników nabywcy? A co do warunków umownych, określających sposób wyrobu i jakość wyrabianych sortymentów — to należy stwierdzić, że nawet przy fizycznej niemożności należytego ich dopilnowania, niema ani jednej tego typu eksploatacji, któraby już wielokrotnie nie nastręczyła poważnych sporów o wyróbkę drewna pomiędzy administracją lasów państw., a odnośną firmą.

skutki eksploatacji za pośrednictwem nabywcy.

Eksploatacja lasu, dokonywana za pośrednictwem nabywcy, musi z natury rzeczy prowadzić do marnotrawstwa tak cenionego dziś na rynku światowym surowca drzewnego. Znane są wszakże wypadki, gdy administr. lasów państw. odrzucone przez eksploatującego na zasadzie warunków umownych drewno, jako niezdatne na użytek, sprzedaje nawet znacznie drożej, aniżeli dana firma płaci za najlepszy, wyrabiany przez siebie materjał. A ileż tego rodzaju „braków" wskutek niedopatrzenia przerabia się w opał?

Marnotrawstwo to uważać należy za najważniejszy argument, przemawiający przeciw temu sposobowi eksploatacji, ponieważ odbija się ono nietylko szkodliwie na dochodowości gospodarstwa leśnego, lecz wprowadza w dziedzinę całokształtu naszego życia gospodarczego nadzwyczaj niepożądany kierunek, obcy cywilizowanym ustrojom społecznym. Jeśli do dzisiaj są pośród leśników zwolennicy tego sposobu eksploatacji, to, jak już na początku wspomniałem, opierają się oni na wzorach prymitywnej gospodarki w warunkach, w zupełności odmiennych od naszych.

Ujemny wpływ eksploatacji lasu za pośrednictwem nabywców na państwowe gospodarstwo leśne przejawia się jednak i w sposób pośredni — że wspomnę tylko odsunięcie personelu administr. lasów państw. od właściwych mu zadań i związaną z tem jego dyskwalifikację fachową, pozbawienie się możności przystosowania produkcji do wymagań i każdorazowych potrzeb gospodarczych kraju, co jest ustawowym obowiązkiem administracji lasów państw., przeszkody w wykonywaniu zabiegów hodowlanych, wywoływane nienormalnym najczęściej przebiegiem eksploatacji i t. p. Ze stanowiska zaś społecznego i państwowego należy mieć na uwadze jeden nadzwyczaj ważny moment, przemawiający bezwzględnie przeciwko powierzaniu eksploatacji w obce ręce: ludność miejscowa, czerpiąca zarobki z pracy w lasach państwowych, nie powinna być uzależniona od przygodnych kontrahentów administr. lasów państw. Wymaga tego nietylko dobro tej ludności, lecz także autorytet Państwa. Wstawienie pomiędzy administrację lasów państwowych a ludność pośrednika, musi być uznane za obniżające znaczenie administracji państwowej, a zatem i Państwa w oczach ludności, zwłaszcza na Kresach Wschodnich. Zadaniem administracji państwowej jest związywanie ludności z Państwowością Polską i nieoddawanie tych naturalnych prerogatyw w ręce obce, do tego nie zawsze wykorzystujących je w sposób, zgodny z interesami ludności i Państwa.

Zagadnienie eksploatacji we własnym zarządzie.

Możnaby oczywiście wymienić długi szereg argumentów, świadczących o niewłaściwości i anachronizmie stosowania systemu eksploatacji przez nabywców zarówno ze stanowiska interesów gospodarki leśnej, jak i gospodarstwa społecznego, a wreszcie interesów państwowych. Skoro jednak administracja lasów państw. wkroczyła już na drogę definitywnego zerwania z tym systemem eksploatacji, należałoby się zastanowić nad ogólnym programem w tej dziedzinie. W dążeniu do urzeczywistnienia zasady, że eksploatacja na całym terenie lasów państwowych winna być prowadzona we własnym zarządzie pod fachowym dozorem miejscowego personelu administracyjnego, a kierunek produkcji winien odpowiadać wymaganiom i potrzebom rynku drzewnego, należy uprzednio rozwiązać następujące kwestje:

1) należytego podziału administracyjnego, umożliwiającego miejscowemu personelowi administracyjnemu opanowanie całości spraw, związanych z eksploatacją,

2) udostępnienia lasu, t. j. środków komunjkacyjnych,

3) zorganizowania prac około eksploatacji na terenie,

4) zorganizowania zbytu produkcji.

Pierwsza i druga sprawa winny być przedmiotem osobnego referatu specjalnego.

Co do pierwszej, to wypada tylko zaznaczyć, że bez przystosowania obszaru Nadleśnictw do norm, przyjętych w gospodarstwie intensywnem, rezultaty eksploatacji własnej nie będą w zupełności zadawalające; równocześnie jednak wydaje się prawdopodobne, że i w takim wypadku byłyby one pod wieloma względami korzystniejsze, aniżeli eksploatacja za pośrednictwem nabywców.

Niedoskonałość środków komunikacyjnych, których rozwój i ulepszanie jest również nieodzownym warunkiem pomyślnych wyników eksploatacji, tylko w niektórych wyjątkowych wypadkach może stanowić przeszkodę uniemożliwiającą wprowadzenie własnej eksploatacji, a mianowicie tam, gdzie faktycznie dotychczas las nie został udostępniony także i dla sprzedaży na pniu. Natomiast wszędzie, gdzie eksploatacja drzewostanów była prowadzona przez nabywców, trudności komunikacyjne nie powinny stanowić argumentu przeciwko wprowadzeniu eksploatacji we własnym zarządzie.

Zorganizowanie prac eksploatacji na terenie.

Największe jednak trudności w urzeczywistnieniu zasady własnej eksploatacji stanowić będzie prawdopodobnie przezwyciężenie uprzedzeń personelu administracyjnego i doprowadzenie do tego, aby do organizowania eksploatacji przystępował on z wiarą w konieczność i skuteczność przedsięwzięcia. Dokonać tego można przez wyczerpujące i gruntowne objaśnienie Nadleśniczych o zamierzeniach administracji lasów państw. przy równoczesnem podkreśleniu, że zamierzenia te nie podlegają najmniejszym wątpliwościom i wahaniom. Z drugiej zaś strony rozpoczęcie sezonu eksploatacyjnego poprzedzać winny konferencje w Dyrekcjach i w Nadleśnictwach, na których cały plan kampanji eksploatacyjnej winien być w najdrobniejszych szczegółach omówiony i ustalony. Szczególne znaczenie dla sprawnego przebiegu eksploatacji mają szczegółowe programy, które każde Nadleśnictwo winno ułożyć przed rozpoczęciem eksploatacji, na specjalnych sesjach z leśniczymi. Program taki winien ustalić kolejność przeprowadzania poszczególnych wyrębów, czas, do tego potrzebny i kolejność sprawdzania wykazów odbiorczych. Każdy z powyższych momentów eksploatacji wymaga rozważenia i ustalenia z góry planu działania, jeśli wszystkie następne czynności, tak gospodarczo-techniczne, jak i kontrolne, a zarówno także i sprawa sprzedaży drewna, mają harmonizować, nie hamując biegu prac w Nadleśnictwach i w Dyrekcjach. Nadleśniczowie powinni ustalić na podstawie danych, dostarczonych przez leśniczych, czy przy rozporządzalnej ilości robotników wszystkie wyręby można rozpocząć równocześnie, czy też należy ustalić pewną kolejność w ich wykonaniu. Ścisłe ustalenie terminów rozpoczęcia i ukończenia poszczególnych zrębów będzie warunkiem sprawnego dokonywania czynności kontrolnych. W ten sposób szczegółowo ustalone programy prac eksploatacyjnych i odbior-

czych, z wymienieniem pracowników, mających spełniać przy tych czynnościach funkcje nadzorcze, Nadleśnictwa powinny przedstawić Dyrekcjom przed rozpoczęciem eksploatacji. Postęp robót powinien być następnie sprawdzany przez Inspektorów i porównany z powziętym planem, a każde odstępstwo od niego powinno być zbadane. Jednym z najważniejszych warunków zachowania porządku w eksploatacji będzie kwestja zorganizowania potrzebnej siły roboczej. Zgóry można przewidywać powoływanie się Nadleśniczych na trudności, wynikające z rzekomego braku robotnika. Zaznaczam to dlatego, że z doświadczenia znane są mi fakty, gdy w okresie największej klęski bezrobocia, trudności takie były wysuwane. Dowodzą one, oczywiście, tylko nieumiejętności w zorganizowaniu pracy jednakowoż argument ten nie może być brany pod uwagę w kraju o nadmiarze rąk do pracy. Zasadniczo należy dążyć przez odpowiednie postępowanie do wytworzenia w okolicy każdego Nadleśnictwa typu stałego robotnika leśnego; w tym celu należy jednak odpowiednio ułożyć całoroczny plan robót eksploatacyjnych i hodowlanych, aby robotnik ten przez cały rok mógł znaleźć zarobek w lesie państwowym.

Organizacja zbytu.

Niemniejsze znaczenie obok należytego zorganizowania i uplanowania prac około eksploatacji ma również sprawa nadania tej eksploatacji właściwego kierunku w wyrabianiu najodpowiedniejszych sortymentów. Hufnagel we wspomnianem na początku dziele podaje jako korzyść dla sprzedającego drewno przed ścięciem, że dowiaduje się on w ten sposób, jakie sortymenty w danej chwili są najwięcej pożądane na rynku i w ten sposób może przystosować dalszą produkcję do tych wymagań. Korzyść ta jednak nie jest tak istotna, o ile właściciel lasu trzyma się zasady worobienia drewna użytkowego w całych długościach, przez co nie przesądza w zupełności dalszego przerobu tego drewna na te lub inne sortymenty. Dlatego też należy dołożyć jedynie wszelkich starań, aby eksploatacja postępowała w kierunku uzyskania jaknajwiększego procentu drewna użytkowego. Naogół przy zachowaniu obowiązujących przepisów o gatunkowaniu, ścisły nadzór nad wyróbką i sortowaniem pozwoli niewątpliwie wyzyskać strzałę drzewa w sposób najkorzystniejszy, przez rozsegregowanie jej na odpowiednie sortymenty drewna użytkowego. Należy jednak w tym celu zwracać szczególniejszą uwagę na wyzyskanie przez Nadleśniczych i podniesienie wydajności pracy podwładnego personelu, który przy eksploatacji ma być użyty.

Dążeniem Rządu, opierającem się na obowiązku ustawowym (Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22/III. 1928 r. o zagospodarowaniu lasów państwowych) jest przystosowanie produkcji lasów państwowych do potrzeb kraju. Kierując się tym obowiązkiem, możliwym do wykonania jedynie przy wykonaniu eksploatacji we własnym zarządzie, administracja lasów państwowych winna mieć na uwadze następującą kolejność w zaspokojeniu zapotrzebowania drewna: 1) miejscowa ludność, 2) instytucje i urzędy państwowe i samorządowe, 3) przemysł drzewny krajowy, 4) handel krajowy i zagraniczny. Poza odpowiedniem przystosowaniem jakościowem produkcji drzewnej do tych kategoryj zapotrzebowania, skuteczna działalność administracji lasów państw. w tym kierunku może być osiągnięta w drodze odpowiedniej organizacji zbytu i polityki handlowej.

c. d. n.

INŻ. STANISŁAW KRUK
WARSZAWA

Dokończenie

Rentowność gospodarstwa leśnego w Polsce

Jeśli się podzieli wartości lasów danych województw i rodzaje lasów prywatnych i państwowych przez odpowiadające im ilości metrów sześciennych produkcji na 1 ha, to otrzyma się części wartości lasu 1 ha odpowiadające przyrostowi 1 m^3 na tymże hektarze.

A zatem w województwach centralnych:

$\frac{885}{3,24}$ $\frac{665}{2,43}$ $\frac{469}{1,72}$ dają wartość. . . . . 257 zł. zł. odpowiadającą 1 m^3 przyrostu na tymże hektarze.

Województwa Wschodnie:

$\frac{585}{2,30}$ $\frac{439}{1,72}$ $\frac{310}{1,22}$ dają wartość średnio . . 255 zł. zł.

Województwa Południowe:

$\frac{360}{3,93}$ $\frac{331}{3,62}$ $\frac{191}{2,08}$ dają wartość średnio . . 92 zł. zł.

Województwa Zachodnie:

$\frac{910}{3,05}$ $\frac{680}{2,30}$ $\frac{482}{1,62}$ dają wartość średnio . . 257 zł. zł. odpowiadającą 1 m^3 przyrostu na tymże hektarze

A średnio z całej Polski:

$\frac{698}{2,85}$ $\frac{481}{2,62}$ $\frac{325}{1,62}$ dają średnią wartość odpowiadająca 1 m^3 przyrostu na tymże hektarze: lasy państw. 245 zł. zł., lasy pryw. 200 zł. zł.

Zaznaczyć muszę, że cyfry przyrostu podane przez Ministerstwo Rolnictwa znacznie się różnią od cyfr podanych przezemnie w mojej broszurze z roku 1926 pod tytułem „Problem drzewny w Polsce".

Te ostatnie cyfry są znacznie niższe.

Ponieważ moje dane opierają się na wymiarach daniny lasowej z zeznań właścicieli lasów dla celów fiskalnych, przypuszczalnie moje cyfry będą za niskie w porównaniu z rzeczywistością i dlatego uważając cyfry Ministerstwa Rolnictwa za bliższe prawdy, tutaj je stosuję.

Przy pomocy wyżej wyprowadzonych cząstkowych wartości 1 ha lasu odpowiadających przyrostowi 1 m^3 na tymże hektarze, dadzą się obliczyć wartości lasów 1 ha w Polsce w każdem województwie i średnio dla całej Polski, oczywiście w przybliżeniu, przez pomno-

żenie przyrostu rocznego na 1 ha przez odnośną wartość cząstkową.

Przykładowo będą wynosiły wartości:

Dla lasów państwowych

Przy przyroście rocznym 4 m^3 na 1 ha

Średnio dla
całej Polski 4 × 245 = 980 zł. zł. × 1,72 = 1685 zł. ob.

Przy przyroście roczym 2,85 m^3 na 1 ha

Srednio dla
całej Polski 2,85 × 245 = 698 zł. zł. × 1,72 = 1200 zł. ob.

Dla lasów prywatnych

Przy przyroście rocznym 2,5 m^3. na 1 ha

Średnio dla
całej Polski 2,5 × 200 = 500 zł. zł. × 1,72 = 860 zł. obieg.

Przy przyroście rocznym 2,0 m^3 na 1 ha

Średnio dla
całej Polski 2 × 200 = 400 zł. zł. × 1,72 = 688 zł. obieg.

Przy przyroście rocznym 1,5 m^3. na 1 ha
1,5 × 200 = 300 zł. zł. × 1,72 = 516 zł. obieg

Przy przyroście rocznym 1,0 m^3. na 1 ha
1 × 200 = 200 zł. zł. × 1,72 = 344 zł. obieg

Stopa procentowa

dla lasów państwowych przy średnim przyroście rocznym 2,85 m^3. na 1 ha

$$o{,}op = \frac{r}{W_1} = \frac{67{,}62}{1200} = 5{,}63\%$$

Przy średnim przyroście rocznym 4 m^3 na 1 ha

Stopa procentowa.

$$o{,}op = \frac{r}{W_1} = \frac{102{,}33}{1685} = 6{,}0\%$$

Dla lasów prywatnych byłaby stopa procentowa ta sama co dla lasów państwowych, gdyby warunki były te same. Warunki mniej więcej takie same, co w lasach państwowych, są w lasach prywatnych powyżej 3.000 ha dobrze zagospodarowanych, w których przyrost roczny na 1 ha nie jest niższy od średniego przyrostu 2,85 m^3. w lasach państwowych.

Stopa procentowa dla lasów prywatnych powyżej 3.000 ha. nieszczególnie zagospodarowanych, oraz głównie poniżej 3.000 ha w których przyrost roczny jest mniejszy od przyrostu lasów państwowych, dałaby się obliczyć w następujący sposób:

Dla lasów prywatnych o przyroście rocznym 2,5 m^3. na 1 ha

Stopa procentowa.

$$o{,}op = \frac{r}{W_1} = \frac{53{,}97}{860} = o{,}2\%$$

Dla lasów prywatnych o przyroście rocznym 2,0 m^3. na 1 ha

Stopa procentowa.

$$o{,}\ op = \frac{r}{W_1} = \frac{30{,}29}{688} = 4{,}4\%$$

Dla lasów prywatnych o przyroście rocznym 1,5 m^3 na 1 ha.

Stopa procentowa.

$$o{,}op = \frac{r}{W_1} = \frac{17{,}56}{516} = 3{,}4\%$$

Dla lasów prywatnych o przyroście rocznym 1,0 m^3. na 1 ha.

Stopa procentowa.

$$o{,}op = \frac{r}{W_1} = \frac{8{,}76}{3{.}44} = 2{,}6\%$$

Wartość gruntu leśnego według wzoru Martineit'a równa jest połowie skapitalizowanej renty lasowej.

$$g = \frac{1/2\ r}{o{,}op}$$

Dla lasów o przyroście 4 m^3.

$$g = \frac{1/2\ r}{o{,}op} = \frac{51{,}16}{o{,}op} = 852 \text{ zł.}$$

Dla lasów o przyroście 2,85 m^3.

$$g = \frac{1/2\ r}{o{,}op} = \frac{33{,}81}{0{,}056} = 600 \text{ zł.}$$

Dla lasów o przyroście 2,5 m^3.

$$g = \frac{1/2\ r}{o{,}op} = \frac{27{,}00}{0{,}062} = 435 \text{ zł}$$

Dla lasów o przyroście 2,0 m^3.

$$g = \frac{1/2\ r}{o{,}op} = \frac{15{,}75}{0{,}046} = 344 \text{ zł.}$$

Dla lasów o przyroście 1,5 m^3.

$$g = \frac{1/2\ r}{o{,}op} = \frac{8{,}78}{0{,}34} = 258 \text{ zł.}$$

Dla lasów o przyroście 1,0 m^3.

$$g = \frac{1/2\ r}{o{,}op} = \frac{4{,}38}{0{,}026} = 168 \text{ zł.}$$

Podobne też wyniki otrzymuje się dla wartośc gruntu z obliczeń według wzorów znanych w literaturze leśnej, jak Baur'a, Riebel'a, Honlinger'a, jakkolwiek wzory te są oparte na nieco innych zasadach.

Z powyższego przedstawienia sprawy wynika, że wartość lasu i wartość gruntu leśnego, która to ostatnia jest mniej więcej równa połowie wartości lasów, zależne są od tych samych czynników t. j.

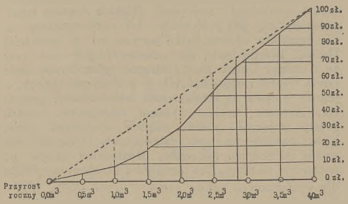
1) Od własności fizycznych i chemicznych gruntu
2) Od ekspozycji tego gruntu i nachylenia jego
3) Od bliskości rynków zbytu i od łatwości zbycia produktów leśnych
4) Od koleji rębności
5) Od gatunku hodowanych drzew
6) Od racjonalizacji gospodarstwa leśnego w kierunku hodowlanym.

Na rentę leśną wywiera wpływ niezależnie od czynników miarodajnych dla wartości lasów też jeszcze racjonalizacja użytkowania produktów leśnych, a głównie racjonalne prowadzenie eksploatacji i wyrobów produktów leśnych oraz racjonalność środków transportowych w stosunku do danych okoliczności.

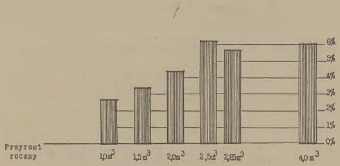
Różnice w rencie leśnej mogą być i są bardzo wielkie.

Im gospodarka leśna jest intensywniejsza i racjonalniejsza, tem oczywiście i przyrost na 1 ha jest większy, tem większa jest i masa drzewna przeznaczona po użytkowania i tem większa jest renta.

Wykres porównawczy rent leśnych.



II.



Porównując przy pomocy wykresu I renty wyżej obliczone, oznaczone linjami ciągłemi z rentami średniemi oznaczonemi linjami przerywanemi, widzi się, że są bardzo wielkie różnice w rentach przy przyrostach rocznych 1 m³, 1,5 m³ i 2 m³.

Przyczyny tych różnic leżą głównie w jakości produkowanego drewna, od której zależy wartość i cena tegoż.

Nawet stosunkowo niższe koszta administracji nie mogą tych rent zwiększyć.

Podczas gdy w produkcji o przyroście 1 m³. 1,5 m³, i 2 m³. z powodu słabego zwarcia procent drewna użytkowego, a więc wartościowszego, jest mniejszy i renta odbiega od średnic znacznie, to przy przyroście 2,5 m³. 2,85 m³ i 4,0 m³. zbliża się on do średniego, wartość drewna zbliża się do średniej wartości, a zatem i renta zbliża się do średniej renty.

Jeśli chodzi o oprocentowanie kapitałów tkwiących w lesie, przy obecnych warunkach oprocentowanie to wynosi w przybliżeniu

dla lasów o przyroście 4 m³. na 1 ha	6,0%
dla lasów o przyroście 2,85 m³.	5,6%
dla lasów o przyroście 2,5 m³.	6,2%
dla lasów o przyroście 2 m³.	4,4%
dla lasów o przyroście 1,5 m³.	3,4%
dla lasów o przyroście 1 m³.	2,6%

W oprocentowaniu kapitałów tkwiących w lesie o przyroście 2,85 m³. i 4 m³. prawie że niema wielkiej różnicy, natomiast oprocentowanie lasów o przyroście 1. 1,5 i 2 m³. jest już znacznie niższe, a to się tłumaczy tem, że w tych lasach pozostawia wiele do życzenia racjonalność i intensywność gospodarki po uwzględnieniu oczywiście już waruków przyrody.

Najkorzystniejsze oprocentowanie jest w lasach prywatnych wykazujący przyrost średni roczny 2,5 m³.

W lasach tych bowiem produkcja masy drzewnej jest już znaczna, bo zbliża się do masy drzewnej średniej produkcji lasów państwowych.

Koszty jednak administracyjne są w nich znacznie mniejsze niż w lasach państwowych.

Na wykresie II są zestawione stopy procentowe w celu łatwiejszego porównaniu pomiędzy sobą.

Przy obliczaniu renty leśnej wyszedłem z podstawowej ceny handlowej produktów leśnych doby obecnej.

Przy zresztą równych wszystkich innych warunkach będzie się zmniejszała renta leśna przy zmniejszaniu się ceny handlowej produktów leśnych, będzie się natomiast zwiększało przy zwiększaniu się tych cen.

DZIAŁ TECHNICZNY

HENRYK SCHATZKER, abs. inż. lasowej
LWÓW

Piła tartaczna a technika przetarcia

Oglądając księgi tartaków, często napotykamy w rachunku „Naprawy" sumy, które swoim ogromem wydają się być fikcyjnemi. Jednak po bliższem zbadaniu przekonywujemy się, że faktycznie tartaki tak ogromne kwoty wydają na naprawy. Stajemy wtedy wobec pytania: gdzie leży tego przyczyna?

Nie trzeba się długo mozolić, aby na to pytanie odpowiedzieć. Zaglądnijmy do hali trakowej, a znajdziemy pełne wytłumaczenie. Większość traków, chcąc otrzymać jaknajwiększą wydajność pracy, zupełnie nie zwraca uwagi na skutki, jakie pociąga za sobą zbytnie obciążenie traka. Używając więc do przecierania miękkiego, jakoteż twardego materjału jednych i tych samych pił, z tą tylko różnicą, że w obawie,

aby piły przeznaczone do miękkiego materjału nie rwały i pozostawiały rysów na płaszczyznach zacięcia, posługują się piłami stępionemi. Powoduje to łamanie zębów, zagrzewanie i wytapianie łożysk, a często nawet wygięcie wału posuwowego. Częstem zjawiskiem jest również zakładanie do ramy trakowej przy przecieraniu na ostro 16 - 18 pił, co również powoduje zbytnie obciążenie traka. W jednym tartaku w czasie mej praktyki, pękło nawet koło robocze traka z powodu przeciążenia tegoż. Chcąc tego wszystkiego uniknąć, trzeba większą pieczołowitością otoczyć samą technikę przetarcia. Zajmę się więc w tym artykule problemem należytego zastosowania piły w przemyśle tartacznym.

Piły I klasy muszą być sporządzone z najlepszej stali tyglowej z przymieszką węgla, odpowiednią do zastosowania danych narzędzi. Dla narzędzi służących do obróbki drewna stosuje się 0,8 — 0,9% domieszki węgla. Stal służąca do obróbki drewna krajów tropikalnych musi zawierać większy procent węgla, albo musi być lepiej hartowaną (pomijam tu inną formę i sposób wyginania). Każda piła powinna mieć stempel z dokładnem oznaczeniem zawartości węgla jakoteż markę fabryczną. Dostarczający musi przyjąć zawsze na siebie odpowiedzialność, że podane na pile szczegóły odpowiadają prawdzie. Stali zlewnej i lanej z pieców pudlarskich nie powinno się używać, ze względu na masowe jej wykonywanie, przez co jest ona niżejwartościową od poprzedniej. Stal powinna być równomiernie hartowana, nie powinna posiadać rozdwojeń, rysów i złamań. Również równomierne walcowanie podnosi bardzo wartość piły a specjalnie piły tarczowej. Piła z wysokowartościowego materjału jest odpowiednio droższą, jednak ten wyższy koszt amortyzuje się przez możliwość dłuższego używania. Nie wystarcza jednak dobra piła przy złem obchodzeniu się z nią. Każda piła musi być odpowiednio dobrana do materjału, dobrze nakierowana i sprzęgnięta (prostopadłość piły w ramie trakowej bada się pionem) i nie śmie wykazywać nawet najmniejszych wydęć, garbów lub wykoślawień. Nie bez znaczenia jest gładka powierzchnia piły, która zmniejsza tarcie przy przecieraniu, jakoteż zwiększa odporność na rdzewienie. Piła wobec tego powinna być równomiernie szlifowana, przyczem kierunek szlifu musi być równoległy do krawędzi cięcia. Długość piły zależna jest od grubości kloca i powinna być dwa razy tak długa jak grubość tegoż. Zazębiona część musi być zawsze większą od grubości kloca, bo przy odpowiedniem podniesieniu ramy trakowej zęby nie wyjdą z zacięcia, co umożliwia wyrzucenie trocin, ze względu jednak na sztywność piły, lepiej jest użyć możliwie najkrótszych. Szerokość piły waha się między 80 — 260 mm., grubość między 1,25 — 6 mm. dowolna długość 1800 mm. Piły taśmowe sporządza firma Dominikus - Remscheid o następujących wymiarach: dla 4 m. długich 0,5 — 0,6 mm. grubości, dla 6 m. długich 0,7 — 0,8 mm., dla 8 m. 0,9 mm. grubości.

Dla traków używane są następujące wymiary pił przy długości 1800 mm.

Średnica kloca	Szerokość piły	grubość piły
450 mm.	100 mm.	1,25 mm.
650 mm.	140 mm.	1.45 mm.
850 mm.	180 mm.	2.10 mm
1050 mm.	220 mm.	2.60 mm.

Długie piły muszą mieć grzbiet trochę cieńszy. Forma i wielkość zębów musi być dostosowana do rodzaju przetarcia, a więc czy do przecierania na długość czy też na szerokość, również do jakości i rodzaju drewna, więc inna do twardego, inna do miękkiego, odmienna również do suchego i mokrego drewna.

Przy przecieraniu na długość pracują zęby jak szereg klinów które oddzielają włókna, natomiast przy przecieraniu na szerokość każde pojedyńcze włókno musi być przetarte, przez co zęby pokonują większy opór, a działając jak noże, muszą być bardziej szpiczaste, ostrzejsze i mniejsze. Miękkie drewno łatwiej przeciera się, gdy jest suche, bo przy mokrem ząb nie przeciera włókna, tylko wyrywa go z sąsiednich. Drewno twarde lepiej jest przecierać, gdy jest świeże i mokre. Chcąc mieć staranną płaszczyznę przetarcia trzeba zastosować piły o mniejszych zębach, co jednak wpływa na zmniejszenie intensywności przetarcia. Drewno twarde wymaga mniejszych, bardziej prosto stojących zębów, miękkie większych, głębokich i bardziej na boki ustawionych. Długość zęba zależy od rodzaju materjału. Rozłożenie zębów powinno być według „Des Ingenieurs Taschenbuch Hütte"

dla wytłaczanych zębów $t = 4\sqrt{1/2\,(0,6 - 0,02)}.\ \sqrt{3h}$

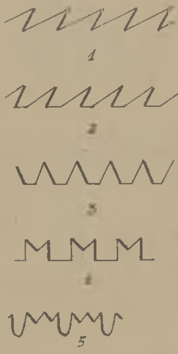
dla sztachowanych $t = 4\sqrt{1\,(0,6 - 0,02)}.\ \sqrt{3h}$

gdzie h oznacza maksimum wysokości cięcia w mm., a wartości nawiasu pod pierwiastkiem:

0,02 — 0,1 dla pił taśmowych
0,08 — 0,4 dla pił trakowych
0,1 — 0,6 dla pił tarczowych

Grubość zębów $g = D/800$ gdzie D oznacza długość piły w mm. (od punktu oparcia do punktu oparcia), dla pił tarczowych $g = 0,1\sqrt{s}$, gdzie s oznacza średnicę w milimetrach.

Piły używane do traków i pił tarczowych:



Ryć. 1-3 pokazuje formę pił używanych do różnych [traków
Ryć. 4 „ „ „ „ do traków [stojących
Ryć. 6-9 „ „ pił tarczowych do przecie- [rania na szer.
Ryć. 10-12 „ „ „ „ do przecie- [rania na długość
Ryć. 13 „ „ „ „ do przecie- [rania na długość i szerokość

Aby piła nie zacinała się musi się zęby szrankować, zduszać albo spiłować gładki grzbiet piły. Przy szrankowaniu wygina się jeden ząb na prawo drugi na lewo, co przy przetarciu powoduje grubsze zacięcie od grubości piły.


6

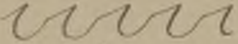

7

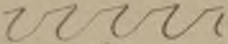

8


9

Niepotrzebnem jest takie szrankowanie, aby grubość zacięcia dwukrotnie przewyższała grubość piły. Przez zduszenie staje się ząb na obie strony grubszy. Spec;alnie troskliwego obchodzenia się wymagają piły taśmowe. Piły taśmowe powinno się ostrzyć pilnikiem o zaokrąglonych krawędziach, aby wyeleminować ıstre wgłębienia przestrzeni między zębami. Piła mu- o być starannie ostrzona i szrankowana. Przy ostrzeniu musi się spiłować trochę tak sam ząb, jak wgłębienie między zębami, aby oddalić mikroskopijnie małe złamania, które powstają przy przecieraniu. Piłę taśmową po zatrzymaniu ruchu należy natychmiast zdjąć, albo przynajmiej rozluźnić napięcie, aby piła,


10


11


12


13

która przy pracy się rozgrzewa, z czem połączone jest zwiększenie objętości, miała miejsce powrócić do normalnego stanu. Pył trocinowy pozostały na pile musi się starannie usuwać przez pociągnięcie pendzlem zmoczonym naftą. Niestosowanie się do powyższych wskazówek powoduje zadzieranie lub pękanie, czemu nie zapobiegnie sporządzenie piły nawet z najlepszego materjału.

WOLNA TRYBUNA

ALEKSANDER DĄBROWSKI
WARSZAWA

Znaczenie koncesji na eksploatację Puszczy Białowieskiej

dla przemysłu drzewnego i Skarbu Państwa

Decyzja Ministerstwa Rolnictwa z dnia 21/V r. b. o przedterminowem rozwiązaniu, z winy Polskiej Spółki „Century", umów z 1924 r. na eksploatację w ciągu 10 lat Puszczy Białowieskiej i kilkunastu nadleśnictw w dorzeczu Niemna — nabrała poważnego rozgłosu. Zagranicą pojawiły się w prasie artykuły jednostronnie omawiające sprawę Białowieży, a nawet starające się nadać sprawie tej znaczenie państwowe.

Oczywiście opinja zainteresowanych przedsiębiorców Akc. Tow. „Century" z całą siłą stara się udowodnić, że postępowanie w tym wypadku Ministerstwa Rolnictwa i Administracji Lasów Państwowych jest niezgodne z treścią zawartych umów, jak również z dobremi zwyczajami handlowemi. Dalej, że jednostronne zerwanie tak poważnego kontraktu, jakim jest wspomniana koncesja, obejmująca rocznie wyrąb ca 720.000 m^3 drewna, musi wywołać b. złe wrażenie u zagranicznych przemysłowców drzewnych, podrywając zaufanie do umów ze Skarbem Państwa Polskiego i uniemożliwiając zainteresowanie i ściągnięcie do kraju kapitałów zagranicznych dla rozwinięcia i podniesienia krajowego przemysłu drzewnego.

Zarzuty te są tak poważne, że wymagają pełniejszego rozważenia i oświetlenia całej sprawy na forum publicznem, niż to miało miejsce dotychczas.

Myśl wykorzystania Puszczy Białowieskiej, jako niezmiernie cennego i bogatego źródła surowca drzewnego kiełkowała śród czynników rządowych jeszcze w okresie wojny z Sowietami. Niezwykle trudne i ciężkie warunki finansowe, w jakich znajdował się wtedy Skarb Państwa, brak płynnych kapitałów w mocnej walucie, niezbędnych i koniecznych dla pokrycia zobowiązań zagranicznych, a związanych przedewszystkiem z obroną kraju i utrzymaniem zagrożonej Niepodległości — wszystko to uprawniało do złożenia na ołtarzu bytu narodowego ofiar najcięższych.

Rozumowano wtedy w ten sposób, że przez oddanie Puszczy Białowieskiej w długoletnią koncesyjną eksploatację zagranicznemu konsorcjum, Państwo uzyska wielorakie korzyści. Przedewszystkiem liczono na to, że:

1. Skarb Państwa będzie zasilony poważniejszym wpływem gotówki w twardej walucie, wpłaconej jako awans za przyznaną koncesję;

2. Puszcza Białowieska pozyska niezbędne inwestycje dla jej racjonalnego i celowego zagospodarowania, a to na drodze — a) renowacji i odbudowy istniejących już tartaków, budowy nowych i odpowiedniej ich dyslokacji, b) rozwinięcia i rozbudowy puszczańskiej sieci dróg komunikacyjnych i niezbędnego połączenia ich z siecią normalnotorowych dróg żelaz. jak i z głównemi arterjami dróg wodnych;

3. zostanie utorowana droga do Anglji dla naszego eksportu drzewnego i będą nawiązane z nią ściślejsze stosunki handlowe, co ułatwi w przyszłości dopływ stamtąd kapitałów inwestycyjnych do kraju.

Pozatem wyobrażano sobie, że tranzakcja taka wogóle wpłynie b. dodatnio na podniesienie powagi i znaczenia, jako też na ugruntowanie kredytu moralnego i finansowego Państwa na zagranicznych rynkach.

Gdy przystąpiono do pertraktacji okazało się, że zgłaszający się reflektanci zagraniczni pod żadnym względem nie odpowiadali pokładanym przez Skarb Państwa w tej tranzakcji nadziejom. Ani ofiarowywane ceny, ani proponowane waru.ki eksploatacyjne nie stały na poziomie minimalnych wymagań, jakie dyktowało ówczesne położenie, jakoteż warunki konjunktur rynkowych. Stawało się coraz bardziej jasnem, że byli to przeważnie międzynarodowi spekulanci, którzy traktowali całą sprawę jako okazję do zrobienia dobrej afery, godnej i odpowiedniej stosunkom, panującym w jakiejś kolonji afrykańskiej.

To też nawet wysoce niekorzystny pod każdym względem projekt umowy koncesyjnej z terminem 20-to letnim, opracowany przez Ministerstwo Skarbu w lutym 1922 r. nie został przez nich zaakceptowany. Tembardziej, gdy ostateczne załatwienie wydzierżawienia Puszczy Białowieskiej przeszło w ręce kompetentnego czynnika Ministerstwa Rolnictwa, nowy projekt umowy, opracowany przez Departament Leśnictwa, poprawiony i bardziej korzystny dla Skarbu Państwa z terminem 10 letnim, nie znalazł chętnych reflektantów.

Po tych próbach zdawało się, że sprawa ta ostatecznie upadła i Puszcza Białowieska będzie eksploatowana sposobem gospodarczym we własnym zarządzie Administracji Lasów Państwowych przy pomocy krajowego przemysłu drzewnego.

Opinja sfer przemysłowych krajowych niejednokrotnie wskazywała na fakt, że długoterminowe wydzierżawienie, na zasadach koncesyjnych, eksploatacji Puszczy Białowieskiej zagranicznym przedsiębiorcom wogóle nie jest wskazane, a ponadto że tranzakcja taka nigdy nie będzie korzystną dla Skarbu Państwa.

Tymczasem w kwietniu 1924 r. ujawniło się, że Skarb Państwa zawarł dwie umowy koncesyjne. Umowy te obejmowały eksploatację w ciągu 10 lat ca 720.000 m^3 rocznie drewna z Puszczy Białowieskiej i kilkunastu nadleśnictw w rejonie Grodna i Słonima.

Przewidywania przemysłowców krajowych, że umowy zawarte z Polską Spółką Drzewną „Century", która rzekomo miała reprezentować przemysłowo-drzewny kapitał angielski, nie przyniosą korzyści ani Skarbowi Państwa, ani krajowemu przemysłowi drzewnemu, okazały się słusznemi. Zresztą wynikało to z zasadniczych punktów samych umów. Naprzykład koncesjonarjusze mieli brać tylko drewno użytkowe do 20 cm. średnicy w cieńszym końcu, opał zaś wyrabiać na rachunek Skarbu, za co Skarb musiał im zwracać koszta wyrobu powiększone o 15% kosztów administracyjnych. Taka koncepcja dała rozległe pole do nadużyć i stworzyła trudności w rozrachunkach pieniężnych i materjałowych. Dalej ceny zostały ustalone nietylko poniżej ówczesnych cen na rynku krajowym, uzyskiwanych przy sprzedaży przez Lasy Państwowe, ale nawet poniżej ówczesnych taks obowiązujących, przeciętnie o 10 do 25%! Rewizja tych cen miała się odbywać co 3 lata zapomocą komisji w składzie po jednym przedstawicielu ze strony Skarbu i koncesjonarjusza pod przewodnictwem obranego zgodnie superarbitra, przyczem normowanie wysokości tych cen uzależniono od zmian, jakie mogły zachodzić na rynku angielskim w cenach materjałów tartych iglastych niesortowanych, pochodzenia gdańskiego: dano zatem koncesjonarjuszowi pełną gwarancję cen umownych, a wszelkie ryzyka wziął na siebie tylko Skarb Państwa.

Jeżeli ponadto uwzględnimy, że umowa zawartą została w okresie nieodpowiednim, kiedy na międzynarodowym rynku drzewnym panowała depresja, staje się zupełnie oczywistem, że Skarb na tem musiał ponieść straty.

Dalszy rozwój wypadków potwierdził te przewidywania bo oto, gdy konjunktury na drewno okrągłe poprawiły się, gdy na licytacjach w Lasach Państwowych surowiec uzyskiwał cenę 50 — 70 zł. za metr^3, koncesjonarjusze białowiescy płaci i od 15 — 30 zł. za 1 m^3. Kiedy w okresie kampanji r. 1926/27 i 27/28 ceny na surowiec na rynku krajowym stały bardzo wysoko, Skarb Państwa jesienią 1927 r., po odbytej rewizji cen w myśl umowy z P. S-ką D. „Century" musiał je obniżyć o 17% w stosunku do cen kontraktowych z 1924 r. Można bodaj z matematyczną dokładnością obliczyć, jakie z tego tytułu Skarb poniósł straty, — sięgają one kilkudziesięciu miljonów złotych.

Wreszcie związane z tą koncesją nadzieje, że powstanie wzorowa eksploatacja i rozwinięty zostanie według ostatnich wymagań techniki i organizacji produkcji przemysł drzewny, okazały się złudnemi, na niczem nie opartemi. Koncesjonarjusze nie stanęli na wysokości wymagań, a nie będąc skrępowani pod tym względem warunkami umowy, nietylko, że samo cięcie wykonywali w sposób, nieodpowiadający elementarnym wymaganiom hodowlanym, ale także wyrób materjału użytkowego prowadzili tak, że część użytku była niszczoną bezpowrotnie i musiała być zaliczaną do drewna opałowego; ponad to wywozili oni drewno zagranicę w stanie nieobrobionym, jednocześnie, częściowo, nie prowadzili eksploatacji we własnym zarządzie i własnemi środkami, lecz odstępowali te czynności osobom trzecim.

Było to nietylko wbrew wyraźnym postanowieniom zawartych umów, ale polegało także na zwyczajnem

obejściu umowy, gdyż koncesjonarjusz ukrywał ten stan rzeczy przed Skarbem Państwa zapomocą fikcyjnych pełnomocnictw, wystawianych nabywcom drewna.

Mało tego - umowy gwarantowały koncesjonarjuszom niesłychany wprost przywilej, a to w postaci stałych opłat wywozowych od drewna na ich poziomie z 1924 r., gwarantując zwrot ewentualnej zwyżki tych opłat.

Wszystko to wywołało wrażenie, że przemysł krajowy, borykający się z wieloma trudnościami finansowemi i technicznemi, zmianą konjunktury na rynkach odbiorczych i wreszcie polityką traktatowo - handlową, w przedsiębiorstwie „Century" miał konkurenta uprzywilejowanego przez rodzimy rząd na niekorzyść prywatnego krajowego przemysłu.

Rezultaty tranzakcji na Białowieży dla Skarbu Państwa, przewidywane przez przemysłowców krajowych, nie kazały na siebie długo czekać. Już od samego początku, gdy S-ka przystąpiła do wykorzystania tej uprzywilejowanej koncesji ujawniło się, że nie tylko nie posiadała ona kapitałów potrzebnych do prowadzenia eksploatacji, ale i sama organizacja i technika eksploatacyjno - leśna pozostawiają dużo do życzenia, a o inwestycjach i modernizacji nowoczesnej zakładów przetwórczych nie ma mowy.

Wierzymy, że czynniki miarodajne przekonały się o słuszności przestróg udzielanych im w swoim czasie przez krajowych przemysłowców drzewnych. Dziś koncesja ta należy do rzeczy przebrzmiałych, i należy sobie tylko życzyć, aby nigdy więcej nic podobnego się nie powtórzyło. Pozostaje jeszcze okres likwidacyjny, ale można przypuszczać, że zostanie on przeprowadzony z zachowaniem wszelkich praw i interesów stron i bez uszczerbku dla firm polskich, nabywających dla siebie surowiec z 2-ch rąk od „Century".

Na tle powyżej w ogólnym zarysie rozwiniętych zasadniczych punktów umowy omawianej koncesji staje się jasnem i zrozumiałem pokrzywdzenie krajowego przemysłu drzewnego. Mając w granicach swego Państwa konkurenta, dysponującego wyborowym materjałem drzewnym w ilości około 500.000 m^3 rocznie użytku, pobieranego z Lasów Państwowych po cenach średnio o 50% niższych od cen rynkowych, korzystającego z niesłychanych wprost przywilejów (opłaty wywozowell) — przemysł krajowy musiał, dzięki istnieniu takiego stanu rzeczy, ponosić i faktycznie ponosił straty, a przewidywane duże wpływy nie zasilały Skarbu Państwa.

Nic też dziwnego, że obecnie, gdy nasze przewidywania sprawdziły się i gdy Ministerstwo Rolnictwa mogło wykorzystać prawne powody do rozwiązania umowy ze S-ką „Century", — krajowy przemysł drzewny uważa to za krok regulujący w kraju życie przemysłu drzewnego i ma nadzieję, że Białowieża stanie się znów źródłem bezpośredniego zaopatrzenia w surowiec przetwórczych warsztatów krajowych.

DZIAŁ STATYSTYCZNY

Wywóz drewna z Polski w kwietniu i maju b. r.

w zestawieniu z latami poprzedniemi

TAB. **I.** **Wywóz materjałów drzewnych w IV i V** **tonny i %%**

Grupy wywozu	1927	1928	1929	1927	1928	1929
Ogółem .	**1.043.204**	**792.816**	**595.981**	**100%**	**100%**	**100%**
1. Drewno nieobrobione	650.936	477.283	342.594	62.4	60.2	57 5
2. „ nawpółobrobione	380.794	302.913	238.145	36.5	38.2	39.9
3. Wyroby gotowe	11.474	12.620	15.242	1.1	1.6	2.6

TAB. **II.** **Wywóz materjałów drzewnych w IV i V, we wskaźnikach.** **Podstawa obliczeń — tonny i %%**

Grupy wywozu	1927	1928	1929	1927	1928	1929
Ogółem . .	**100**	**76.—**	**57.1**	**100**	**76.—**	**57.1**
1. Drewno nieobrobione	100	73.2	52.6	100	96.5	[illegible]
2. „ nawpółobrobione	100	75.3	62.5	100	104.7	109.3
3. Wyroby gotowe	100	110.	131.1	100	145.5	236.4

TAB. III. **Wywóz materjałów drzewnych w IV i V.** **1000-ce złotych.**

Grupy wywozu	1927	1928	1929	1927	1928	1929
Ogółem .	105.491	98.897	83.752	100%	100%	100%
1. Drewno nieobrobione	45.350	36.814	25.702	43.	37.2	30.7
2. „ nawpółobrobione	53.813	54.215	46.975	51.	54.8	56.1
3. Wyroby gotowe	6.328	7.868	11.075	6.	8.	13.2

TAB. IV. **Wywóz materjałów drzewnych w IV i V we wskaźnikach.** **Podstawa obliczeń — złote i %**

Grupy wywozu	1927	1928	1929	1927	1928	1929
Ogółem .	100	93,7	79,4	100	93,7	79,4
1. Drewno nieobrobione	100	81.2	56.7	100	86.5	71. 4
2. „ nawpółobrobione	100	100.7	87.3	100	107.5	110.—
3. Wyroby gotowe	100	124.3	176.6	100	133.3	220 —

TAB. V **Z ogólnej ilości wywieziono przez porty Gdynia — Gdańsk**

	IV i V 1928 r.				IV i V 1929 r.			
	Gdynia		Gdańsk		Gdynia		Gdańsk	
	Tonn	1000 zł.	Tonn	1000 zł.	Tonn	1000 zł.	Tonn	1000 zł.
[illegible]	13	6	211.390	38.299	0.0	0.0	119.948	27.207
% w stosunku do „ogółu" wywozu drz	0. 0	0.0	26.7%	38.7%	0.0	0.0	20.1%	32.5%

DZIAŁ HANDLOWY

W przeddzień ostatecznego zadecydowania podwyżki taryf kolejowych

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywany był projekt nowej zreformowanej taryfy towarowej. Termin wprowadzenia nowej taryfy, jak nas informują, został ustalony definitywnie na 1/X r. b.

Sprawa ostatecznego ustalenia wysokości podwyżki ma być załatwioną na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów.

Konferencja Prezydjum Rady Naczelnej z panem Ministrem Kwiatkowskim, odbyta w dn. 21 b. m. zdawała się upoważniać do nadziei, że kwestja wysuniętych przez Radę dyzyderatów w sprawie reformy taryf zost nie pomyślnie załatwiona w sensie pozytywnym.

Niestety, nadzieje te okazały się płonnemi. Sytuacja kolei żelaznych, przedstawiona na Radzie Ministrów przez p. Ministra Kühna, podobno miała być tego rodzaju, że pan Minister Przemysłu i Handlu ustąpił ze swego stanowiska zasadniczego żądania obniżki projektowanej podwyżki o połowę, domagając się tego jedynie w stosunku do węgla. Ponieważ jednak wówczas nie zapadła decyzja w tych sprawach (ma to nastąpić na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów) Prezydjum Rady Naczelnej nie zaniedbuje ni-

czego, ażeby wyzyskać wszelkie możliwości dla uzyskania ulg dla drzewnictwa.

Wynik audjencji w tej sprawie u p. Ministra Rolnictwa pozwala liczyć się z tem, że pan Minister Rolnictwa wysunie na Radzie Ministrów wniosek, zmierzający do obniżenia taryfy D_1 o 4%, oraz rozłożenia całości podwyżki na etapy, 1/X r.b.— 50% i 1/X. 30 r. — reszta podwyżki. Starania o uzyskanie audjencji u p. Ministra Skarbu, o tyle nie dały rezultatu, że wyznaczono ją na dzień, przed którym sprawa będzie ostatecznie zdecydowaną.

Z ostatniej chwili

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili zarysowała się jednak możliwość uzyskania pewnych ulg dla drzewnictwa, których rozmiar i zakres jest dyskutowany w łonie Rządu.

W sprawie należności za dostawy kolejowe

W związku z rozpaczliwą sytuacją w jakiej znaleźli się dostawcy materjałów drzewnych dla P. K. P. wobec zalegania Dyrekcyj K. P. z wypłatami dawno zapadłych już należnościi prezes i w. prezes Rady Naczelnej Związków Drzewnych odbyli konferencję u p. Ministra Komunikacji, na której ustalono; 1) że chwilowy brak środków pieniężnych spowodował wstrzymanie wypłat, 2) odprężenie oczekiwane jest dopiero za 2—3 miesiące, wobec czego zaprojektowano następujące czasowe zarządzenia —

1) równomierne częściowe pokrywanie zaległości, głównie mniejszych, z posiadanych przez Dyrekcje środków pieniężnych,
2) niewstrzymywanie przyjmowania przez Dyrekcje kolejowe materjałów dostarczanych zgodnie z umowami dostaw
3) możliwość otrzymania przez wskazane przez Radę Naczelną, a akceptowane przez Ministerstwo Skarbu banki krajowe listów gwarancyjnych Ministerstwa Komunikacji z wyszczególnieniem firmy, sumy i terminu płatności z tem, że pod te gwarancje Banki będą mogły udzielić dostawcom kredytów

Wniosek ten mający doraźnie zaradzić obecnemu katastrofalnemu stanowi rzeczy, został przez pana Ministra przychylnie przyjęty.

Dalsza akcja w sprawie kredytów przechodzi do Ministerstwa Skarbu, gdzie Rada Naczelna czyni odpowiednie starania.

Obrót drzewny Pomeranji z Polską

W roku 1928 przywóz polskiego drzewa do Szczecina drogą wodną i kolejową, w porównaniu z latami ubiegłemi, przedstawiał się w liczbach szacunkowych następująco:

w roku	1925	przywieziono	ca	27,000 ton
„	1926	„	„	92,000 „
„	1927	„	„	108.000 „
„	1928	„	„	80.000 „

Drzewo polskie dochodzi do Szczecina głównie drogą wodną, która kalkuluje się taniej od przewozu kolejowego. Różnica w kosztach transportu waha się w granicach od 5 do 6 Mk. Zmiejszenie się przywozu w roku sprawozdawczym stoi w związku z niekorzystnym stanem wody na Odrze, który na przeciąg szeregu miesięcy letnich unieruchomił żeglugę odrzańską. Podane wyżej cyfry odnoszą się do drzewa które faktycznie przywieziono do Szczecina. W rzeczywistości ilości drzewa zakupionego w Polsce przez firmy szczecińskie są znacznie większe. W Szczecinie łosiedliły się bowiem firmy, które znając jeszcze z czasów przedwojennych polski rynek drzewny, głównie Poznańskie i Pomorskie, objęły rolę pośrednika w zaopatrywaniu rynku niemieckiego w polskie drzewo. Zakupione w Polsce drzewo przez przedsiębiorstwa szczecińskie idzie bezpośrednio w większej części na rynek westfalski i berliński, a tylko mniejsze partje dochodzą do Szczecina.

Na tutejszy rynek sprowadza się drzewo polskie do użytku miejscowego, przyczem chodzi tu o papierówkę oraz drzewo budulcowe i opałowe. W większych ilościach sprowadza się również drzewo przetarte, w przywozie którego zainteresowane są fabryki mebli i przedsiębiorstwa stolarskie, położone na pograniczu (Köslin, Stolp). Oprócz tego poważnym zbytem cieszy się wiklina oraz wierzbowe obręcze, które z łatwością konkurują pod względem jakości, jak również cen z towarem pochodzenia miejscowego lub holenderskiego. Kopalniaki, sprowadzane przez firmy, posiadające na miejscu własne nabrzeża i place przeładunkowe, są eksportowane do Anglji, a w mniejszych ilościach do Belgji.

L.

Rynek w Małoposce Wschodniej

W ostatnich tygodniach nie nastąpiły na tutejszym rynku żadne ważniejsze odchylenia od dotychczasowej sytuacji.

Manipulacja leśna a więc ścinka letnia odbywała się w całej pełni, ilość tegorocznych wyrębów będzie jednak znacznie mniejsza od zeszłorocznej.

Zbyt zagraniczny pozostawiał wiele do życzenia. Żywszy popyt dał się zauważyć ze strony Niemiec na materjał skrzynkowy, materjał budowlany świerkowy i jodłowy, dłużyce świerkowe i jodłowe, celulozę, deski do heblowania i kantówkę budowlaną. Do Francji poszukiwano Madriers i Bastings. Do Anglji poszukiwano dębowy materjał warstatowy kolejowy. W materjale dębowym zaznaczyło się znaczniejsze ożywienie, poszukiwano drewno kantowe według specjalnych wymiarów oraz fryzy.

W obrocie krajowym stagnacja wywołana minimalnym ruchem budowlanym oraz ogólnem przesileniem gospodarczem. Większość budowli wykonywanych przez związki komunalne oraz budowle państwowe i wojskowe zostały bądź w całości wstrzymane, bądź to w rozmiarach swoich znacznie ograniczone. Zupełne niemal wstrzymanie kredytów budowlanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego względnie nierealizowanie przyznanych już promes spowodowało zupełne niemal zamarcie ruchu budowlanego. Okoliczności te, jak już zaznaczyliśmy, wywarły ujemny wpływ na krajowy obrót materjałami drzewnemi budowlanemi i stolarskiemi.

Fatalny wpływ na sytuację w przemyśle i handlu drzewnym wywarło wstrzymanie wypłat przez małopolskie Dyrekcje kolejowe za dostarczone w terminie progi kolejowe i inne materjały drewne. Zaległości te wzrastają z dnia na dzień i dochodzą już do bardzo poważnych sum. Ten stan rzeczy uniemożliwia firmom wywiązywanie się z własnych zobowiązań pieniężnych, uniemożliwia zapłatę za zakupiony surowiec, uniemożliwia produkcję materjałów dla rynków zagranicznych, a temsamem wywiązanie się z zawartych z zagranicą umów. Dalsze trwanie tego stanu wywrzeć musi katastrofalne skutki dla przemysłu drzewnego, które przy panującym ciężkiem przesileniu gospodarczem odbiją się fatalnie na całokształcie życia gospodarczego.

W poszczególnych gatunkach drewna ceny kształtowały się w następujący sposób:

Drewno okrągłe: Podaż i obroty były słabe. Płacono za jodłę i świerk dla tartaków krajowych $.4.30 do 4.60, za dłużyce eksportowe $.4.70 do 5, za dębinę w sortymencie dla tartaków krajowych $.9 do 10.50, zaś za dębinę eksportową osiągnięto ceny $.15 do 24, zależnie od jakości i grubości tego drewna.

Kopalniaki i papierówka: były przedmiotem żywego zainteresowania tak ze strony kupców jakoteż kopalń tudzież fabryk celulozy. Obrotów dużych nie było z powodu braku gotowych zapasów na stacjach. Płacono za kopalniaki $.3.20 do 3.70, za papierówkę $.2.70 do 2.90 zależnie od stopnia suchości materjału, przy kopalniakach także zależnie od tego czy to były dłużyce, czy gotowe stemple, przy papierówce zaś również zależnie od miejsca pochodzenia.

Materjały tarte miękkie: Jak już powyżej zaznaczyłem popyt był ze strony Niemiec głównie za deskami do heblowania i kantówką budowlaną w których to sortymentach dokonano sprzedaży za deski do heblowania po cenach $.10.30 do 10.80, zaś za kantówkę $.11 do 11.50, przyczem przy kantówce ceny wyższe płacono ponad 6.50 m. długości. Za deski o wymiarach francuskich płacono po $.9.25 do 10, za bale francuskie $.9.70 do 10, zaś za bale holenderskie $.10 30 do 11, przyczem za sortymenty o specjalnie podanych wymiarach długości osiągnięto i wyższą cenę.

Za deski budowlane na zapotrzebowanie krajowe płacono $.8.60 do $.9, za wązki materjał którego zapasy w tartakach są dość znaczne, zaś $.9.50 do 10.25 za szeroki materjał.

Materjały tarte dębowe: Cena za deski i brusy nieobrzynane t. zw. materjał wagonowy płacono $.19 do 22 zależnie od wymogów jakościowych, za deski nieobrzynane do przeróbki na fryzy $.15 do 18, zaś za stolarszczyznę krajową $.20 do 24. W eksporcie ceny zależne były od wymogów jakościowych i notowano za ten sam materjał $20 do 24. Żywe były transakcje w deskach dębowych t. zw. paryskich i fryzach, jednak przy nieznacznej podaży. Płacono za I/II przeciętnie za towar paryski $ 29 do 34, za fryzy $ 28 do 32.

Podkłady: Z powodu pokrycia dostaw dla P. K. P. oraz wskutek słabego ruchu eksportowego transakcyj nie było.

Deszczułki dębowe — posadzkowe: Ceny uzyskane w maju wynosiły za I kl. zł. 11.80 do zł. 12.60, za II kl. zł. 10.50 do zł. 11.

Wszystkie ceny powyżej podane należy rozumieć loco wagon stacja w Małopolsce i to przy deszczułkach posadzkowych za 1 m^2, przy papierówce za 1 mp., zaś przy innych gatunkach za 1 m^3.

Dr. A. R.

W sprawie Polskiego Towarzystwa Handlu Drewnem

Sprawa ta, tak interesująca polski świat drzewny, była w dalszym ciągu przedmiotem rozważań Rady Naczelnej której Komitet Wykonawczy na posiedzeniu z dn. 21 gr. b. r. powziął następujące rezolucje:

1) Przemysł drzewny interesował się zawsze w najwyższym stopniu zagadnieniem organizacji eksportu drewna; w tym kierunku przedstawiciele przemysłu podejmowali kilkakrotnie pewne próby, które jednak nie znalazły poparcia przez poprzednie rządy.

2) Jakkolwiek zamierzona przez Rząd organizacja eksportu drewna nie wykracza poza własny zakres działalności administracji Lasów Państwowych, to jednak realizacja odnośnych projektów przesądzająca poniekąd o przyszłych formach organizacyjnych eksportu, dotyka najżywotniejszych interesów prywatnego przemysłu drzewnego.

3) Zgodnie ze swem zasadniczem stanowiskiem, określającem stosunek do zagadnienia organizacji eksportu — prywatny przemysł drzewny gotów jest współdziałać z administracją Lasów Państwowych w ramach takiego Syndykatu Eksportowego, który potrafi przemysłowi prywatnemu zapewnić udział odpowiedni jego sile, znaczeniu i roli, jaką odgrywa w eksporcie.

5) Rada Naczelna Związków Drzewnych oczekuje od czynników miarodajnych dalszych informacji co do szczegółów, które to wyjaśnienia mogłyby stworzyć podstawę do dyskusji na temat ewentualnego udziału firm prywatnych w zamierzonej przez Rząd „Organizacji dla zbytu drewna".

W sprawie przydziału wagonów

W wyniku ostatnich zabiegów Rady Naczelnej w Ministerstwie Komunikacji o podstawianie terminowe i w dostatecznej ilości wagonów pod załadunki drewna jak dla przewozów wewnętrznych, tak i na eksport, został ze strony Ministerstwa Komunikacji podniesiony zarzut, iż przemysł drzewny dotychczas ani razu na Międzyministerjalną Komisję, dokonywującą przydziału wagonów, nie dostarczył konkretnych danych o ilościach, jak i typach potrzebnych mu wagonów pod załadunki drzewne na dany okres.

Rada Naczelna kilkakrotnie w tej sprawie w ubiegłym roku zwracała się do Związków z prośbą o dostarczenie odpowiedniego materjału konkretnego. Niestety apel ten pozostał dotychczas bez odpowiedzi.

Obecnie, wobec nader ciężkiej sytuacji pod każdym względem, w jakiej się znalazł przemysł drzewny, starania Rady Naczelnej o uzyskanie bliższej kolejności dla załadunków drzewnych, jak również o pełniejsze i bardziej terminowe wykonywanie przez kolej zamówień na wagony, aby mogły być pozytywnie załatwione, muszą być poparte odpowiednim materjałem faktycznym.

Ponieważ posiedzenia Międzyministerjalnej Komisji w sprawie przydziału wagonów odbywają się w połowie każdego miesiąca, winne zainteresowane związki do tego terminu nadsyłać Radzie szczegółowe wykazy, z podległych im terenów, potrzebnych ilości wagonów z podaniem typów (platformy, amerynki, kryte, węglarki i t.p.) na każdy następny miesiąc.

Wykazy winny zawierać podział wg.: 1) Dyrekcyj kolejowych, 2) stacyj załadowania i przeznaczenia, 3) według typów wagonów żądanych.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

Oddział w Grudziądzu, ul. Sienkiewicza Nr. 18.

sprzeda w drodze pisemnego przetargu (submisji) w dniu 22 lipca 1929 r. z lasu maj. **Dorotowo,** pow. Sępólno, wojew. Pomorskie — st. kol. Dorotowo następujące ilości drewna użytkowego i opałowego.

Na składach

Dłużyce i kłody	Sztuk	m^3
Dąb „A“ .	40	14,37
Dąb „B“ . .	2.856	1097,36
Brzoza . . .	836	263,23
Olcha . . .	83	28,75
[illegible] . . .	68	11,96
Wiąz . . .	[illegible]	1,25
Klon . . .	33	12,56
Modrzew . .	18	5,84
Sosna i świerk . .	677	375,15
Lipa . . .	211	[illegible]
Osika . . .	39	10,74

Opałowe szczapy i wałki	szczapy (m. p.)	wałki (m. p.)
Dąb . . .	684	—
Grab . . .	296	—
Brzoza . . .	1106	—
Olcha . . .	84	—
Twarde miesz. . .	18	61
Mięk. „ . .	49	—

W lesie

Użytkowe	szczapy (m. p.)	wałki (m. p.)
Dąb	0,5	164
Olcha .	—	156

Opałowe	Szczapy	i wałki
Dąb . .	33	—
Grab . .	10	9
[illegible] . . .	33	—
Buk . . .	2	—
Olcha . . .	55	—
Miesz. twarde . .	43	33
[illegible] . .	132	9
Świerk . . .	4	3
[illegible] . .	164	22
Osika . .	268	126
Mieszk. mięk. . .	21	6

Drągi i dyszle I.	II.	III.
Sztuki		
1.860	994	364

Pisemne oferty z napisem „Submisja“ w zalakowanych koper'ach z podaniem ceny za 1 m^3 loco las należy nadsyłać do Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu do dnia 22 lipca 1929 r. o godz. 12-ej, poczem nastąpi otwarcie ofert w obecności ewent. przybyłych oferentów. Oferenci winni złożyć wadjum 10% oferowanej sumy do kasy Państwowego Banku Rolnego a dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Przetarg odbędzie się na obowiązujących warunkach sprzedaży, które są do przejrzenia w Państwowym Banku Rolnym w Grudziądzu.

Różnicy w wyżej podanych masach zastrzega sobie P. B. R., nie odpowiada również za jakość drewna.

W razie niedojścia do skutku przetargu ofertowego odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13-ej przetarg ustny na tych samych obowiązujących warunkach.

Wybór oferenta, zatwierdzenie kupna oraz nie uwzględnienie żadnej oferty zastrzega sobie P. B. R.

Opłatę stemplową ponosi całkowicie kupujący.

Wszelkich informacji udziela Oddział P. B. R. w Grudziądzu wzgl. p. Stanisław Pawłowski, przedstawiciel Banku w Dorotowie.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

Oddział w Grudziądzu

363. 195/II

Nieotrzymywanie takiego materjału w sprawie wagonów uniemożliwi wogóle Radzie Naczelnej podejmowanie celowej i skutecznej interwencji na terenie Ministerstwa Komunikacji co do braku i nieterminowości przy podstawianiu wozów kolejowych pod ładunki drzewne.

Z Izby Przemysłowo Handlowej w Warszawie

W dniu 21 b. m. p. kierownik min. skarbu min. Matuszewski w obecności dyr. dep. Starzyńskiego przyjął na specjalnej audjencji prezydjum Izby przemysłowo - handlowej w Warszawie w osobach pp.: prezesa izby, bł. min. Cz. Klarnera, wiceprezesów: b. wicemin. skarbu p. bar. Dangla, B. Hersego, b. min St. Przanowskiego i sen. A. Truskiera oraz zastępcy dyr. izby p. Stypińskiego.

W imieniu prezydium Izby prezes p. Cz. Klarner przedstawił panu ministrowi całokształt postulatów gospodarczych izby realizacja których wyłącznie lub częściowo zależy od polityki i zarządzeń ministra skarbu, powołując się na złożony w niedawnym czasie premjerowi

oraz ministrom skarbu i przemysłu i chandlu nader szczegółowy w tym względzie memorjał izby, który ostatnio został opublikowany pod tytułem „Postulaty gospodarcze izby przemysłowo - handlowej w Warszawie.“

W toku dyskusji nad sytuacją gospodarczą kraju i środkami, zmierzającemi do jej poprawy p. Cz. Klarner podniósł, iż uwaga sfer gospodarczych całego kraju zwrócona jest na ministra skarbu, który ma możność w zakresie należących do jego kompetencji zarządzeń przyczynić się do uspokojenia opinji, iż te postulaty sfer gospodarczych które uznane zostały powszechnie za zgodne z interesem całego organizmu gospodarczego państwa zostaną świadomie realizowane.

Tego rodzaju postulaty starała się izba przedstawić w swym memorjale w zakresie polityki podatkowej, finansowej, handlowej komunikacyjnej, socjalnej i budowlanej.

Min. Matuszewski zapowiedział dalsze szczegółowe badanie postulatów izby przy bliższej współpracy z jej przedstawicielami. Ze swej strony minister zwrócił uwagę na ptrzeby stopniowej realizacji przygotowywanej reformy podatkowej dla zabezpieczenia się przeciw ewent. reperkusjom tych reform na równowagę budżetową, która jest największem, obok stałej waluty, dobrem całego organizmu gospodarczego państwa a także podniósł potrzebę uczynienia wszelkich wysiłków organicznych, aparatu wytwórczego, handlowego i konsumenta w celu aktywizacji bilansu handlowego Polski, którego niepomyślne kształtowanie się może mieć bolesny wpływ na potrzebę ograniczenia kredytów wewnętrznych i obiegu pieniężnego.

W zakończeniu audjencji min. Matuszewski zapowiedział przyjęcia na analogicznej audjencji przedstawicieli ogółu zrzeszonych w związku izb przemysłowo - handlowych całego kraju.

Ceny drewna w Polsce

Gatun[illegible]	SORTYMENT	Jedn[illegible]ka	Warsz[illegible]		Rynek eksport. przeciętne ceny	
			hurtowo [illegible] wagon	loco skład detal.	[illegible] wagon [illegible]	[illegible]
[illegible]	bloki okr. od 30 cm. w cienkim końcu	1 m³			zał.	
	dłużyce (sztuka przec. 1 m³)					zł. 40
	bloki tarte				gran.	mk. 88
	deski i bale stolarskie		zł. 130-140	zł. 160		
	„ stolarskie boczne bez sęków		110-125	155		mk. 78
	„ środkowe				zał.	zł. 100
	„ i bale ang. u. s. 3 × 9	1 std.			Gdańsk	£ 11 15
	„ obrzynane ½" do kantu	1 m³	85-90	115		
	[illegible]		90-95	115		
	[illegible]		105-110	130		
	bale obrzynane 2", 2½", 3"		110-115	130		
	deski wagonowe niem.				gran.	mk. 58
	bale wagonowe niem.					mk. 57
	kantówka obrzyn. niewym.		100-105	125		
	„ wym. dł. do 7 m. s. do 20 cm.		120-125			
	[illegible]		80	100		
	łaty (również świerkowe)		115-120	130		
	deski heblowane i szpuntowane		125-130	145		
	słupy telegraficzne i maszty				zał.	sh. 20-2[illegible]
	kopalniaki					$ 3.50
	[illegible]	1 szt.			Gdańsk	sh. 9.1
	podkłady I-szy typ				zał.	zł 830
Św[illegible]	[illegible]	1 m³			zał.	sh. 20
	[illegible]	1 std.			Gdańsk	£ 11
	bale				Gdańsk	£ 11
	papierówka	[illegible]			zał.	$ 3.10
D	okrąglaki fornierowe . . I-szej kl.	1 m³			zał.	£ 10
	„ od 50 cm. wzwyż „ „					£ 6
	„ od 40 do 49 cm. „ „					sh. 80-85
	„ od 30 do 39 cm. „ „					sh. 60-65
	materjał tarty odziomkowy w blok.				[illegible]	£ 5-6
	„ stolarski wszystkich grub.		175-180	230		
	„ 1" posadzkowy		125			
	kloce belgijskie	1 szt.				
	towar paryski	1 m³				$ 37
	podkłady typ pruski	1 szt.				zł. 13.50
	bindry	wykl.				$ 14.75
	[illegible]				Gdańsk	
	fryzy				zał.	$ 31-34
	plan sony	[illegible]			Gdańsk	sh. 3.5
jesion	kloce bez sęków od 25 cm. w cienk. k.	1 m³			zał.	sh. 65
	stolarka wszystkich grubości		240	280		
grab	kloce bez sęków od 25 cm. w cienk. k.	1 m³			[illegible]	sh. 25-28
	stolarka wszystkich grubości		160	200		
olcha	kloce bez sęków od 35 cm. w cienk. k.	1 m³	140		[illegible]	sh. 47
	stolarka wszystkich grubości			170		
brzoza	kloce bez sęków od 30 cm. w cienk. k.	1 m³			zał.	sh. 23-25
	stolarka wszystkich grubości		110	150		
buk	kloce bez sęków od 25 cm. w cienk. k.	1 m³			zał.	$ 6
	stolarka wszystkich grubości		140	190		
osika	kloce bez sęków od 25 cm. w cienk. k.	1 m³			zał.	sh. 30-32

W sprawie taryf kolejowych.

W związku z wzmożonemi trudnościami finansowemi, które zmusiły do wydatnego ograniczenia inwestycyj na kolejach państwowych a ostatnio pozbawiły Ministerstwo Komunikacji możności punktualnego dotrzymywania zobowiązań w stosunku do swych dostawców — sprawa zamierzonej od dłuższego czasu reformy taryf, nabiera szczególnej aktualności.

W łonie Rządu rozważano ostatnio projekt, który przewidywał wprowadzenie z początkiem jesieni (15-go września lub 1-go października) nowej zreformowanej taryfy towarowej, która przeciętnie podwyższy obecnie obowiązujące stawki przewozowe o 20%. W tym stanie rzeczy Rada Naczelna Związków Drzewnych poczytywała za swój obowiązek zwrócić uwagę czynników miarodajnych, na niebezpieczeństwo ujemnych skutków, jakie wywoła nieuchronnie nieuzasadniona przez obecny stan konjunktury podwyżka taryf towarowych na materjały drze-

wne. Biuro Rady Naczelnej opracowało w tej sprawie obszerny memorjał (do Pana Ministra Przemysłu i Handlu), który wysunął w konkluzji 2 zasadnicze dezyderaty:

1) uznając słuszność zasady, która nakazuje uprzywilejowanie taryfowe przewozów drzewa do tartaków i wywozu materjałów drzewnych przez porty morskie (Gdańsk — Gdynia) — Rada Naczelna uważa, że w ramach przyszłej reformy taryf drzewnych podwyżka stawek przewozowych nie może w żadnej kategorji przewozów przekroczyć 50% projektowanej przez B. R. T. podwyżki w stosunku do norm obecnie obowiązujących.

2) nowa podwyższona taryfa na przewóz drzewa nie może i nie powinna być wprowadzoną wcześniej, jak z początkiem nowej kampanii rębnej, t. j. od 1-go października rb., o ile oczywiście do tego czasu nastąpi wyraźna poprawa sytuacji w przemyśle drzewnym. Należy bowiem podkreślić z całym naciskiem że obecna wysoce niekorzystna konjunkura na rynkach odbiorczych wyklucza wszelką możliwość podwyżki taryf przewozowych na drewno.

W piątek dnia 21-go b. m. delegacja Rady Naczelnej Związków Drzewnych w osobach pp. prezesa Dąbrowskiego, prezesa Bystrzyckiego i dyrektora Czerwińskiego, została przyjęta przez p. Ministra Przemysłu i Handlu. W toku dłuższej rozmowy, delegaci Rady znaleźli możność wszechstronnego oświetlenia sprawy podwyżki na tle obecnej sytuacji w przemyśle drzewnym. Pan Minister Kwiatkowski, po wysłuchaniu przedstawionych mu argumentów, oświadczył, że uznaje słuszność dezyderatów wysuniętych przez Radę Naczelną i obiecuje poprzeć je swoim autorytetem wobec Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Niezależnie od osiągniętego wyniku, jaki dała rozmowa z p. Ministrem Przemysłu i Handlu, Rada Naczelna skierowała odpowiednie pismo do Pana Premjera i przedstawiciele jej omówili sprawę na gruncie Sekretarjatu Rady Ministrów.

Ostateczne decyzje w omawianej sprawie dotychczas nie zapadły, należy ich jednak oczekiwać już w najbliższych dniach.

Postęp konsolidacji

Związek właścicieli Tartaków na Pomorzu, reprezentujący 45 przedsiębiorstw przemysłu drzewnego, zgłosił swe przystąpienie do Rady Naczelnej Związków Drzewnych z dniem 1 lipca br.

Fakt ten należy powitać z radością jako doniosły objaw postępującej konsolidacji przemysłu drzewnego pod egidą Rady Naczelnej, w skład której z chwilą przystąpienia Związku Właścicieli Tartaków na Pomorzu wchodzą już wszystkie poważne organizacje drzewnictwa na terenie Polski i w. m. Gdańska.

Wiadomości handlowe

Transakcje

F-a Rabmil, Słonim, sprzedała swoją stolarkę I i II. kl. w ilości ok. 3000 m³ na stacji Błudyń f-ie Epstein, Wrocław po cenie za m³ f-co granica mk 79.

F-a Kagan i Szostakowski, Hajnówka sprzedała f-ie Schwarzmann, Gdańsk ok. 800 m³ dębiny okr. z lasów Puszczy Białowieskiej.

f-a Rozwadów-Kępa, Warszawa zakupiła u f-y Świerk S.A Warszawa (S. Schalit) 75.000 szt. podkładów sosnowych.

Informacje

Popyt za dębinę okrągłą i tartą przy tendencji stałej.

Brak obrotów na rynku materjałów tartych zarówno krajowych, jak i zagranicznych.

W drzewnym porcie w Solcu nagromadziły się duże ilości (ok. 250.000 m³) drewna spławnego na które zupełny brak popytu.

Dostawcy P. K. P. proponują za podkłady redukcję cen P. K. P. o 20—23%, przyczem zapłata za dostarczony towar następowałaby w 2—3 miesiące po załadowaniu.

Na ostatniej Konferencji (czwartej z rzędu) przedstawicieli państw zainteresowanych w eksporcie papierówki (Austrja, Czechosłowacja Finlandja i Polska) skonstatowano stabilizację cen tego produktu i ustalono normy jakościowe, zmierzające do standaryzacji papierówki.

Jak się dowiadujemy odbudowa spalonej ubiegłej zimy fabryki dykt w Rześnie koło Lwowa, wł. Tow. Akc. Oikos, postępuje raźnie naprzód, tak że pełne uruchomienie jej spodziewane jest już na koniec b. r. Dyrekcja T. A. Oikos wykorzystuje nadarzającą się sposobność ażeby odbudowywaną fabrykę wyposażyć w najbardziej nowoczesne maszyny, stosowane zagranicą przy suchem klejeniu dykt.

The British and European Timber Trust Ltd w Londynie, którego interesy w Polsce reprezentuje The Anglo European Company, wszedł w porozumienie z Süddeutsche Holzindustrie A. G., na mocy którego ta ostatnia na szereg lat zapewniła sobie całą produkcję angielskiego przedsiębiorstwa, przeznaczoną na rynek niemiecki. Ta kollaboracja tych dwóch potężnych firm drzewnych, (Saddeutsche Holzindustrie A. G. podwyższa kapitał zakładowy do 8 milj. mk. i nabywa większość akcji Degginger & Hess w Monachjum i Wickingsche Industrie A. G. w Dusseldorfie) nie pozostanie bez wpływu na obrót drzewny polsko-niemiecki.

Obrót towarowy w Gdańsku

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku komunikuje nam obrót towarowy morski przez port Gdańsk za miesiąc maj br. jak następuje:

	weszło t.	wyszło t.
Środki żywn. prócz niżej wym	1.422	4.004
Zboże	310	8.070.
Drzewo i wyroby . .	—	63.999
Węgiel	3.740	409.415
Cukier.	—	17.137
Śledzie	1.100	—
Nawozy szt. i chemik	39.604	1.030
Cement	—	8.190
Materjały budowl. .	4 830	—
Rudy	36.130	—
Żelazo wsz. rodz. . .	2.285	—
Lom	53.034	—
Oleje i wyroby . . .	1.948	1.830
Towary inne	2.949	10.897
Razem . .	142.352	524.562

Spis Gazet i Czasopism Rzeczypospolitej Polskiej

Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek w Warszawie, które posiada za sobą zasługę, iż pierwsze podjęło inicjatywę skatalogowania prasy w odrodzonej Polsce, obecnie wypuściło już 5 te wydanie „Spisu Gazet i Czasopism", oczekiwane z zainteresowaniem przez wszystkieh, którzy korzystali z przyjętych z całkowitem uznaniem poprzednich wydań.

Obecny rocznik „Spisu" nie zawiódł żywionych co do niego nadziei. Równie ścisły i dokładny, jak poprzednie, daje on doskonały przegląd prasy w Polsce, albowiem oparty jest na materjałach pewnych i najświeższych. Zasadniczym celem wydawcy było niewątpliwie danie informatora dla ogłaszających się, to też „Spis"został zaopatrzony w krótki, ale wyczerpujący „Poradnik Reklamowy", który jest bardzo pożądaną publikacją z tej jeszcze tak mało u nas zasobnej w literaturę dziedziny, bez której jednak nie da się pomyśleć rozwój naszego handlu i przemysłu, walczących z wyposażoną w potężną reklamę konkurencją zagranicy.

Obok informacyj, tyczących się pism, traktowanych jako organy ogłoszeniowe, przy każdem z wydawnictw spotykamy szereg informacyj, które mogą zainteresować i przynieść korzyść każdemu, kto tylko posiada jakąkolwiek styczność z prasą.

„Spis" podzielony jest na sześć części, co ma na celu uczynić przegląd naszej prasy możliwie szczegółowym i przejrzystym i co też z zupełnem powodzeniem udało się osiągnąć. Należy przytem podnieść ze szczególnem uznaniem myśl wydawcy, który część V1 „Spisu" poświęcił specjalnie prasie polskiej zagranicą. Liczba 180 pism polskich rozsianych po całym świecie, jest sprawdzianem naszej tężyzny narodowej i silnego przywiązania do mowy ojczystej.

Egzemplarze „Spisu", rozłożone w kiosku Biura Pietraszek na Powszechnej Wystawie Krajowej, w której, jak nas informują, biuro bierze udział przy zwiedzaniu kiosków poszczególnych wydawnictw w pawilonie Prasy będą cennem uzupełnieniem odebranych wrażeń, dającem syntezę rozwoju i dorobku całej naszej prasy.

CENY OGŁOSZEŃ

TARYFA KRAJOWA

Okładka I-sza str., dolny pas 30/200 mm. — zł. 200.—, II-ga, III-cia i IV-ta str. 1/1 str. — zł. 350.—, 1/2 str: zł. 180, 1/4 — 100. Ogłoszenia wewnątrz numeru: przed tekstem: 1/1 str. — 350.—, 1/2 str. — 180.—, 1/4 str. — 100,—, 1/8 str. — zł. 60,—. w w tekście: 1/1 str. zł. 400.—, 1/2 str. — zł. 210.—, 1/4 st. — zł. 110.—, 1/8 str. zł. — 70.—. Za 1 milimetr jednoszpaltowy w tekście — gr. 60. za tekstem gr. 50.— drobne — gr. 15.— Od cen powyższych żadnych rabatów się nie udziela. Za terminowy druk administracja nie odpowiada. Strona = 3 szpaltowa.

TARYFA ZAGRANICZNA, CENY W DOLARACH

Okładka: I-sza str. dolny pas 30/200 mm. 25.— II-ga, III i IV-ta str. 1/1 str. 40.—, 1/2 str. — 22.—, 1/4 str. — 12.—, 1/8 str. — 7.50.— Ogłoszenia wewnątrz numeru: przed tekstem: 1/1 str. 40.—, 1/2 str. — 22.—, 1/4 str. — 12.—, 1/8 str. — 7,50.— w tekście: 1/1 str. — 45.—, 1/2 str. — 25.—, 1/4 str. — 14.—. 1/8 str. — 8.50 1 milimetr jednoszpaltowy: w tekście 0,10.—, za tekstem 0,08. — drobne 0,05.— za słowo

Wydawca: Spółka Wydawnicza Drzewna S-ka z ogr. odp.

Za Redakcję: Tadeusz Garczyński

Zakl. Graf. „ARBOR", Warszawa, Solec 50, tel. 221-92